

Tadeusz Witczak

Z zagadek "Krótkiej rozprawy" Mikołaja Reja

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 50/1, 51-82

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

TADEUSZ WITCZAK

Z ZAGADEK „KRÓTKIEJ ROZPRAWY“ MIKOŁAJA REJA *

I

Mikołaja Reja *Krótką rozprawę między trzema osobami: Panem, Wójtem a Plebanem* (= KR) z r. 1543 czytał dowodnie jako pierwszy z nowożytnych Ambroży Grabowski (1838), w historiografii literackiej była ona notowana od czasów Michała Wiszniewskiego (1845), zjawisko wyjątkowej rangi piśmienniczej widziano w niej od schyłku XIX w., ale samoistnym przedmiotem gruntownych dociekań badawczych stało się to dziełko dopiero przed kilkanaście laty. Zwłaszcza wydanie krytyczne sporządzone przez Konrada Górskiego i Witolda Taszyckiego¹ oraz studium Juliana Krzyżanowskiego² — to publikacje o pierwszorzędym znaczeniu. Znalazły się w nich odkrycia interpretacyjne, które zachwycają trafnością przy subtelnej prostocie lub z niepospolitej erudycji wyrosłą pomysłowością. Tekst dialogu jest obecnie znacznie czytelniejszy, niż był ongiś dla Stanisława Windakiewicza, Aleksandra Brücknera czy Ignacego Chrzanowskiego, nie mówiąc o mniej wytrawnych znawcach języka i kultury staropolskiej. Lecz mimo kompetencji uczonych i mimo akrybii, z jaką pracowali nad tym utworem, lektura KR nadal nie toczy się swobodnie. Można zestawiać poczet zagadek leksykalnych i niejasności wśród realiów dialogu, pozostawianych

* Od Redakcji: drukowana tu praca Tadeusza Witczaka stanowi część pierwszą większej całości. Pozostałe części zamieścimy w następnym zeszycie PL.

¹ M. Rej, *Krótką rozprawę między trzema osobami, Panem, Wójtem a Plebanem*. Opracowali K. Górski i W. Taszycki. W: *Dziela wszystkie*. T. 1. Wrocław 1953. Biblioteka Pisarzy Polskich. Seria B, nr 1. Cytaty z KR, o ile inaczej nie zaznaczono, podaję według tego wydania.

² J. Krzyżanowski, *Mikołaja Reja „Krótką rozprawę“ na tle swoich czasów*. Warszawa 1954. Przedruk w: *W wieku Reja i Stańczyka*. Warszawa 1958.

bez komentarza albo objaśnianych nieprzekonywająco. Filologowie raz po raz zgodnie wypowiadają opinię, iż mają do czynienia z tekstem szczególnie trudnym — i przekonanie to znalazło swój „kanoniczny” a autorytatywny wyraz w książce poświęconej sztuce edytorskiej³.

Niniejsze przyczynki stanowią próbę rozwikłania paru spośród wspomnianych zagadek i niejasności bądź też usiłują uczynić je mniej skomplikowanymi; w niektórych jednak punktach przeciwnie — wskazują na przedwczesne uproszczenia w rozumowaniu komentatorów. Nie wszystkie problemy, dostrzegane przez autora w orbicie KR, w zadowalającej mierze poddają się analizie; zgłębienie ich wymaga skrupulatniejszej i szczęśliwszej kwerendy. Przyczynki te wszakże spełnią swe zadanie, jeśli zwiększą stopień naukowego opanowania utworu, który zalicza się do najważniejszych w korpusie naszej literatury.

O staropolskich wydaniach KR

1

Jak wiadomo, obecnie znany jest tylko jeden egzemplarz inkryminowanego dialogu Reja. Unikat ten reprezentuje wydanie prasowane w krakowskiej drukarni Macieja Szarffenberga roku 1543. Z tegoż warsztatu i z tegoż nakładu miał pochodzić drugi egzemplarz, który *Bibliografia* Estreicherów odnotowała jako należący do zbiorów Biblioteki Gimnazjum Św. Marii Magdaleny w Poznaniu⁴.

Ów poznański „biały kruć” to najprawdopodobniej fikcja. Wydany w r. 1915 tom *R Bibliografii* Estreicherów podał wiadomość nie potwierdzoną przez źródła. Nie zarejestrował takiej pozycji w r. 1863 Jan Schweminski⁵, nie doniósł o niej w r. 1922 Zygmunt Celichowski⁶, żadnego jej śladu nie znaleziono w katalogach

³ K. Górski, *Sztuka edytorska*. Warszawa 1956, s. 200.

⁴ E (= Estreicher) XXVI, 180. Powtórzył to, najpewniej nie sprawdzający informacji, K. Piekarski (*Fragmenty dwu zaginionych dialogów Mikołaja Reja*. Przegląd Współczesny, 1923, t. 6, s. 4. Odbitka: Kraków 1923, s. 2): „Reja Krótką rozprawę [...] mają tylko dwie polskie biblioteki”.

⁵ J. Schweminski, *Catalogus librorum qui in Bibliotheca Gymnasii Posnaniensis ad S. Mariam (Magd.) asservantur*. Posnaniae 1863.

⁶ Celichowski (Dr Z. C., *Bibliotheca Gymnasii Posnaniensis ad S. Mariam Magdalenam*. Dziennik Poznański, 1922, nr 102, s. 106)

Biblioteki⁷. Być może, Karol Estreicher zaufał czyjejs informacji (ustnej czy listownej) niezgodnej z rzeczywistością. Jeśliby jednak w przyszłości odkryto ten właśnie paleotyp, wiedza o KR zyskałaby wiele jedynie wtedy, gdyby wbrew dacie 1543 udało się ustalić, iż jest on poddrukkiem, bo dowiodłoby to przede wszystkim istnienia szesnastowiecznych wznowień *editionis principis*, a po wtóre — bezpośredniego związku (oszukiwanego!) autora z nakładcą.

2

Istnienie wznowień KR przyjmowano jako pewnik, względnie rzecz możliwą, za dwoma źródłami. Starsze źródło to według Brücknera i Estreichera rejestry księgarskie, które dialog Rejowy „przez cały XVI wiek nieraz wymieniają”⁸. Nowszym — była zapiska Grabowskiego, jakoby sporządził swoją kopię KR z egzemplarza wytłoczonego „bez oznaczenia czasu i miejsca druku”; na podstawie tej

stwierdza, że nie jest mu wiadome, o ile od czasu katalogu Schweminskiego powiększył się księgozbiór. W ogóle ekscerpuje Schweminskiego, ale tak zamiłowany szperacz jak wydawca strzepów dialogów szesnastowiecznych z pewnością zajrzał i do samej biblioteki.

Była ona co prawda zaniedbana. W maju 1928 brakowało w stosunku do stanu katalogowego blisko 150 dzieł (zob. D. Ostrowski, *Biblioteka Gimnazjum Św. Marii Magdaleny*. W: *Biblioteki wielkopolskie i pomorskie*. Praca zbiorowa pod redakcją S. Wierczyńskiego. Poznań 1929, s. 140), a zaniedbanie w wysokim stopniu stwierdziła też z autopsji prof. Z. Kawecką.

⁷ Zob. katalogi rękopiśmienne w zbiorach WAP w Poznaniu, rkpsy 2521, 2466, z uzupełnieniami z lat 1917, 1924, 1930 oraz ze spisem książek polskich po roku 1890.

Zgodnie z zarządzeniem ministerialnym z 15 I 1929, Bibliotekę Marii Magdaleny w Poznaniu przekazano w ciągu tego oraz następnego roku Bibliotece Uniwersyteckiej im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (= BUAM). W protokołach zdawczo-odbiorczych, w wykazie druków szczególnie cennych, jako też w spisie książek z XVI—XVIII w., których BUAM długo nie otrzymywała, KR nie wymieniono. Zob. akta dotyczące przejęcia, znajdujące się w Sekretariacie BUAM,teczka „Biblioteki gimnazjalne”.

Według informacji prof. Z. Kaweckiej, prof. S. Vrtela-Wierczyńskiego oraz zmarłego w marcu 1959 kustosa BUAM, mgra T. Ziolkowskiego, którzy dokonywali przejęcia księgozbioru — o KR nie było żadnej wiadomości. W styczniu i lutym 1957, za zezwoleniem ówczesnego dyrektora BUAM, prof. Kaweckiej, przeszukałem nie zinwentaryzowane jeszcze złoża książek z bibliotek gimnazjalnych ściągniętych do BUAM — bezowocnie.

⁸ A. Brückner, *Mikołaj Rej*. Kraków 1905, s. 29.

zapiski Estreicher (XXVI, 180) wprowadził do wykazu wydań dzieł Reja edycję KR „b.m.dr. i r.” Sprawdzenie powyższych przesłanek niweczy ich praktyczną wartość wnioskodawczą. Ani Brückner, ani Estreicher nie powołali się wprost na konkretny rejestr. Orientacja Brücknera (czy Estreicher poszedł tylko za nim?) w zakresie inwentarzy wydaje się ograniczona⁹, tak że ostatecznie jego uwagę trzeba traktować jako niepewną. W każdym razie dawne inwentarze książek z terenu Krakowa wzmiankują o KR wyraźnie tylko w latach 1547 i 1549¹⁰, a milczą o niej w XVI stuleciu bogate rejestry lwowskie¹¹ oraz poznańskie¹². Milczenie to można na upartego wytłumaczyć, jeśli idzie o prywatne zbiory mieszczan, chociaż bibliopole obsługujący szlachtę powinni by mieć utwór na składzie. Łatwo natomiast sprostować przekaz Grabowskiego, który bibliografom i wydawcom sprawił niemało kłopotu.

Wykonana przez Grabowskiego kopia KR powstała w Krakowie latem 1838. Autopsja manuskryptu¹³ pozwala na konstatację, że

⁹ Brückner znał inwentarze krakowskie ogłoszone przez A. Benisa oraz wyciągi z lwowskich inwentarzy sporządzone przez Walerego Łozińskiego, *Leopolitana. Kwartalnik Historyczny*, 1890, t. 4.

¹⁰ A. Benis, *Materiały do historii drukarstwa i księgarstwa w Polsce*. [= Benis]. Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce. T. 7. Warszawa 1892, s. 8, poz. 63; s. 18, poz. 517; s. 214, poz. 155. Sprawdzone również *Advocatia Cracoviensia* (=AC) w WAP w Krakowie, tomy: 137, 140, 155, 191, 193—196, 198, 200, 205, 207, 208, 210, 212, 214, 216, 220, 222, 228, za okres 1545—1606.

¹¹ J. Skoczek, *Lwowskie inwentarze biblioteczne w epoce Renesansu* [...]. Lwów 1939.

¹² Przynajmniej nie wspomina o niej praca M. Wojciechowskiej (*Z dziejów książki w Poznaniu w XVI wieku*. Poznań 1927), gdzie uwzględniono szereg spisów książek w inwentarzach.

¹³ Teki Ambrożego Grabowskiego, nr 161. WAP w Krakowie. Nie dotarli do tego odpisu wydawcy KR w Bibliotece Pisarzy Polskich (=BPP), co zmusiło ich (zob. Wstęp, s. 6—7) do zawiłych kombinacji — trafnych — na temat podstawy kopii Grabowskiego i przedruku R. Zawilińskiego. Wiadomość o tej kopii, już po Zawilińskim, podał S. Estreicher. Zob. A. Grabowski, *Wspomnienia*. Wydał S. Estreicher. T. 1. Kraków 1909, s. XLI.

Szczegółowego opisu tej kopii oraz wszystkich rezultatów jej porównania z oryginałem nie przedstawiam — jako rzeczy na tym miejscu zbędnych. W każdym razie powstała ona w oparciu o dzisiejszy unikat.

Warto dodać, że zapomnianą zupełnie kopię oryginału posiadał też wkrótce po Grabowskim M. Wiszniewski (dziś rkps Bibl. Kórnickiej, sygn. Ms. Q. 732; brak s. 99—106), który na pewno z niej ogłosił obszerne

Grabowski miał w ręku ten sam lekko uszkodzony dzisiejszy unikat z jawnym adresem wydawniczym. Grabowski był starannym przepisywaczem i frontispicium druczku powtórzył w zasadzie dokładnie. Do swego manuskryptu powracał później kilkakrotnie, m. in. po to, by zaczerpnąć z utworu 10 wersów (KR, w. 538—539, 594, 890, 938, 1447, 1998—1999, 2005, 2007) ze zwrotami przysłowiowymi, celem umieszczenia ich w *Starożytnościach historycznych polskich*¹⁴, gdzie ogłosił też pierwszą notkę bibliograficzną o druku i pierwszą hipotezę, że pseudonim „Ambroży Korczbok Rożek” może oznaczać Mikołaja Reja. Nad tą notką (a dane jej potwierdziła relacja Wacława Aleksandra Maciejowskiego, który korzystał z omawianej kopii)¹⁵ nie zastanowił się twórca *Bibliografii polskiej*¹⁶, nie wpadł też na nią Roman Zawiliński, gdy w r. 1892 przygotowywał wydanie KR. Nieuwaga, z jaką ten ostatni badacz wertował odszukany przezeń rękopis Grabowskiego i eksploatował Maciejowskiego, na długo znumifikowała niepokojący błąd. Zawiliński bowiem pisał:

nie umiem sobie tylko wytłumaczyć, dlaczego przy charakterystyce pierwodruku, umieszczonej na odwrotnej stronie tytułu, [Grabowski] napisał: „Bez oznaczenia czasu i miejsca druku”, skoro w egzemplarzu biblioteki krakowskiej hr. Potockich czytamy wyraźnie na pierwszej stronie: „W Krakowie, przez Macieja Szarffenberka. Lata 1543”¹⁷.

Tymczasem kolofon: „W Krakowie przez Macieja Szarffenberka. Lata 1543” widnieje na kopii Grabowskiego, zaś nieszczęsna informacja o „braku” daty i miejsca druku — to tylko przykre, a o ćwierć wieku późniejsze świadectwo roztargnienia osiemdziesięcioletniego starca i jego amanuenta¹⁸.

fragmenty KR w swej *Historii literatury polskiej*. T. 7. Kraków 1845, s. 52—58.

¹⁴ A. Grabowski, *Starożytności historyczne polskie*. T. 1. Kraków 1840, s. 390.

¹⁵ W. A. Maciejowski, *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830*. T. 3. Warszawa 1852, s. 347.

¹⁶ W literaturze o Reju E (XXVI, 192) wymienia też *Starożytności historyczne polskie* Grabowskiego.

¹⁷ M. Rej, *Krótką rozprawa między trzema osobami, Panem, Wójtem a Plebanem*. 1543. Wydał R. Zawiliński. Kraków 1892, s. V. BPP 23.

¹⁸ Określenie: „Bez oznaczenia czasu i miejsca druku” — znajduje się w notatce wpisanej nie ręką Grabowskiego, ale z wszelką pewnością pod jego dyktandem (co wynika z jej treści), na pasku papieru naklejonym u góry na odwrocie karty tytułowej w kopii. Późne powstanie notatki wynika z dwóch faktów: z posługiwania się przez starego już człowieka sekretarzem, a przede wszystkim z informacji, jakich dostarcza spodnia stro-

3

Tak więc na pytanie, czy w złotym wieku pojawiły się wznowienia KR, konkretnej odpowiedzi mogą udzielić tylko nowe źródła. Celowość poszukiwań sygnalizuje naprzód rozgląd w historycznym uwarunkowaniu poczytności utworu. Wykazano, że geneza KR tkwi w działalności stronnictwa egzekucyjnego¹⁹. Treść szeregu aluzji oraz otwartych polemik tego dialogu jest echem dyskusyj na sejmach i sejmikach; jego partie polityczno-społeczne wiążą się z debatami nad ustrojem, sądownictwem, skarbowością, wojskowością itp. zagadnieniami, które absorbowały całą szlachtę i rozładowały się kompromisowo dopiero po dziesięcioleciach. Do namiętnej walki wcześniej włączyły się pióra i — służebnie — drukarnie. Znany edykt Zygmunta I z r. 1537 zdradza rozmiary i obiekty bezpardonowych ataków; w najbliższej przyszłości spotężnieje ich skala, a osobliwie dojrzałość. Naturalnie, rozpolitykowane masy chwyciły najskwapliwiej za traktaty, wiersze czy mowy w języku polskim.

W takiej atmosferze i autor, i wydawca mogli być spokojni o pokup broszury nasyczonej palącą problematyką. Trudno orzec, od kogo wyszła inicjatywa pierwodruku KR. Sądząc po licznych jego usterkach utrzymywano, że Szarffenberg dostał do ręki lichą, obiegową kopię tekstu i odbił ją bez konsultacji z pisarzem²⁰. Kopie

na naklejki. Po jej fachowym odjęciu przez dra W. J a h o d ę okazało się, że ten pasek papieru jest prawdopodobnie fragmentem pokwitowania' pieniężnego z wyrażonym rokiem 1863.

Można przypuszczać, iż mylna informacja o braku adresu wydawniczego KR powstała w chwili, gdy starzec, raz jeszcze przeglądając i porządkując swe zbiory, tu i ówdzie dyktował uzupełnienia. Odwróciwszy kartę tytułową, gdzie ongiś sam zanotował miejsce, rok edycji, drukarza, napotkał na stronie *verso* własne, nie dokończone przy sporządzaniu kopii (1838), zdanie: „Przepis wierny drukowanego egzemplarza, wydanie tak niedbałe, iż wcale“ — i podyktował rzecz od nowa: „Przepis wierny z najniedbalej drukowanego egzemplarza, w którym żadne znaki pisarskie nie są zachowane. Bez oznaczenia czasu i miejsca druku“. To ostatnie można potraktować jako skutek przeoczenia: adres Szarffenberga jest na karcie kopii dość nisko i — przypadkowo zakryty ręką — nie przypominał się Grabowskiemu.

¹⁹ Krzyżanowski, op. cit., s. 49 i n.

²⁰ Zob.: J. Przyborski, recenzja wydania KR z roku 1892. Biblioteka Warszawska, 1893, t. 2, s. 191. — A. Brückner, *Wydawnictwa Rejowe. Reformacja w Polsce*, 1921, s. 341—342.

takie rzeczywiście krążyły; ułamek jednej z nich, intrygująco różny od wersji drukowanej, ogłosił Maciejowski²¹. Potwierdza to poczytność dialogu, lecz nie wyklucza bezpośredniego kontaktu Macieja Ostrogórskiego z Rejem; marnota druku — to inna sprawa. Kto jednakowoż inicjował wznowienia: publicysta nadal zainteresowany w propagowaniu swych postulatów i krytyki czy rzutki wydawca w pogoni za zyskiem — nie sposób teraz ustalić. Pewne wydaje się, że wznowienia te nastąpiły²².

Wniosek ten wolno wysnuwać na razie stąd, iż jeszcze po dziesiątkach lat KR kursowała w handlu. Sprzedawał ją mianowicie około r. 1580 na jarmarku w Jarosławiu wędrowny handlarz książkami, Włoch. Około r. 1596 oferowano ją na jarmarku wołów w Gródku Jagiellońskim. Do biblioteki kapituły łacińskiej we Lwowie nabyto KR przypuszczalnie pod koniec XVI w., a do zbiorów tamtejszej kapituły ormiańskiej — może już w początkach wieku XVII. Wraz z innymi pismami Reja dotarła w r. 1612 w sakwach kupieckich do Kamieńca Podolskiego. Niekompletne dane z jednego tylko regionu Rzeczypospolitej²³ ujawniają niespodziewanie rozległy zasięg terytorialny tej satyry i jej uderzającą żywotność. W Małoi Wielkopolsce, na Mazowszu i na Śląsku działa się z nią bezspornie nie inaczej. Ponieważ KR nie była szesnastowieczną „ceglą“ (szybko wpłynęła na wystąpienia Stanisława Morawickiego ze Szczodrkowic, Wita Korczewskiego oraz anonimów), a pojedynczy — zwłaszcza pierwszy, o nie wypróbowanym popycie — nakład nie był obfity, przeto wedle wszelkiego prawdopodobieństwa z nowych wydań KR pochodziły te jej tomiki, które w 70 lat po dokonaniu pierwodruku rozłożono na straganie kamienieckim.

²¹ Maciejowski, op. cit., t. 3, s. 154—155 (z rkpsu Ossolineum, sygn. 148, obecnie we Lwowie). W porównaniu z pierwowisem tekst u Maciejowskiego zawiera usterki, co stwierdziłem na podstawie kopii, którą na moją prośbę zechciała sporządzić prof. M. R. Mayenowa podczas pobytu we Lwowie. Na odkrycie Maciejowskiego zwrócił uwagę jedynie Zawiliński.

²² Z nielicznych i dość nieśmiałyłch głosów na ten temat (por. Brückner, *Mikołaj Rej*, s. 29: „były więc może nowe edycje?”) tylko głos S. Czernika (*Pięć wieków doli chłopskiej w literaturze XII—XVI w.* Warszawa 1953, s. 124) był stanowczo negatywny: „Nic o losach *Krótkiej rozprawy* nie wiemy, to jednak pewne, że nie doczekała się przedruków [...]”.

²³ Te bezcenne informacje zawdzięczam wielkiej uczynności prof. J. Skoczka, który użyczył mi ekscerptów z notat A. Czołowskiego.

Rozpiętość chronologiczna owych faktów i uzasadniana już długo trwała aktualność KR każą mniemać, że wznowień wypuszczono kilka. Najkorzystniejszy po temu układ warunków przypadał na połowę wieku. Rozgłos broszury, ewentualna interwencja autora oraz brak jeszcze właściwie „konkurentek“ KR o takich walorach formalnych i zakresie merytorycznym w publicystyce — to okoliczności sprzyjające szybkiemu powtórzeniu wydania. Wiarogodny ślad jego bodaj że się zachował.

Wśród książek, jakie 17 lipca 1551 spisano w inwentarzu spadku po Helenie Unglerowej, przyciąga wzrok 98 egzemplarzy tajemniczych polskich „Wójtów“ („Voithow“) ²⁴. Z pozycją tą badacze nie zdołali się dotąd uporać. Karol Estreicher, który znał ów inwentarz z wyciągów Grabowskiego, podał omyłkowo kontaminację tytułu sąsiedniej pozycji: *Hortulus polskiego* z dopełniaczową formą tytułu następnej, tworząc w rezultacie *novum* o brzmieniu: „Hortulus polski Wójtów“, analogicznym do tytułu: *Hortulus Borków* (w tym samym źródle) ²⁵. Podjął taki wykład Brückner, mówiąc o polskich modlitewnikach „dwóch rozmaitych tłumaczy, Borka i Wójta (?)“ ²⁶, a nawet pytając, „czy Wójt było przydomkiem Biernata [z Lublina]?“ ²⁷. Błędną interpunkcję skorygował sumiennie Ludwik Bernacki ²⁸, ale i on, i uprzednio wydawca inwentarza Artur Benis tudzież jego recenzenci ²⁹ nie zaryzykowali domysłów na temat treści owego druku. Tymczasem zdaje się wysoce prawdopodobne, że nieznaną skądinąd tytuł odnosi się do KR.

Na wstępie należy przypomnieć, że dawne inwentarze majątkowe sporządzano bez szacunku dla frontispiciów. Zarówno dyktujący, który pospieszenie liczył woluminy, jak skryba poprzestawali

²⁴ Benis, s. 50, poz. 1317.

²⁵ E. K. [K. Estreicher], *Günter Zainer i Świętopętk Fiol*. Biblioteka Warszawska, 1867, t. 3, s. 219. Por. K. Estreicher], *Bonawentury św. Żywot Jezusa Chrystusa*. Przekład B. Opecia, wydanie z 1522. *Tygodnik Ilustrowany*, 1868, t. 1, nr 22, s. 258. W *Bibliografii* (VIII, 40) — już tylko „Woythów“.

²⁶ A. Brückner, *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej*. T. 3. Warszawa 1904, s. 143.

²⁷ A. Brückner, *Najnowsza literatura różnowiercza*. Pamiętnik Literacki, 1906, s. 501.

²⁸ L. Bernacki, *Pierwsza książka polska*. Lwów 1918, s. 484.

²⁹ A. Brückner (*Kwartalnik Historyczny*, 1891, s. 395—396) i W. Prokesch (*Ateneum*, 1891, t. 1, s. 400—404).

na zasadniczych — w ich pojęciu — elementach, głównie tytułu, stosując przy tym duże skróty i wprowadzając zmiany. Niekiedy tytuł dzieła zastępowano znanym powszechnie imieniem autora, imię — powszechnie znanym tytułem (wydatnie zredukowanym); oba elementy uwzględniano dla odróżnienia zbliżonych nazwami wydawnictw, a w ogóle dominowała oszczędna reguła *pars pro toto*. Nie ulega wątpliwości, że w okolicznościowej inwentaryzacji zasobów oficyny uczestniczyli również jej pracownicy, i dzięki ich obecności przy takiej procedurze do akt miejskich przeniknęły krótkie, robocze nazwy, rzucane swego czasu podczas drukarskiej krzątany, a komunikatywne dla każdego składacza i presera. Konstruowano je w lot ujrzawszy rękopis lub też wyrażano w nich oddźwięk zaznajomienia się z jego zawartością.

Taki sam los spotkał rozwlekły oficjalny tytuł KR. 5 lipca 1547 w izbach tłoczni Macieja Szarffenberga, skąd wyszedł pierwodruk utworu, spomiędzy książek nie związanych („*non ligata*“) wydobyto 4, zaś z innej skrzynki 10 jego egzemplarzy — i pisarz zanotował je pod dyktandem jako „*Advocatus cum plebano*“ — „Wójt z Plebanem“³⁰. 12 kwietnia 1549 identycznie postąpił drugi skryba, kiedy usłyszał, że „*Advocati cum plebano ex[emplaria] tres*“ znaleziono wśród rzeczy Heleny Gałczyzny, zmarłej wdowy po M. Szarffenbergu³¹. Ale dla niniejszego wywodu można wskazać jeszcze ważniejszy przekaz. Jest nim charakterystycznie stylizowane zdanie z autobiografii Reja, który wspomina, że „Pisał też zasię dla kmiotków Wójta z Panem a Plebanem [...]“³².

Awans „Wójta“ w trzech niezależnych od siebie dokumentach da się objaśnić w różnoraki sposób. Pozornie najefektowniej, jak następuje: wersja z inwentarzy, a później i z Rejowego *Żywota*, to nie symplifikacja tytułu KR z r. 1543, lecz odzwierciedlenie jego uproszczenia dokonanego przy kolejnych, dziś nie znanych edycjach dziełka; ów zmieniony tytuł mógł brzmieć: „Wójt z Plebanem i Panem, którzy...” etc., nie dziw tedy, iż podobnie go powoływano, zwłaszcza że pierwsze jego człony, wedle praktyki typografów, były z pewnością wybite czcionką okazalszą niż pozostałe, skutkiem czego

³⁰ Benis, s. 8, poz. 63; s. 18, poz. 517.

³¹ Tamże, s. 214, poz. 155.

³² M. Rej, *Żwierciadło albo kształt, w którym każdy stan snadnie się może swym sprawam, jako we zwierciadle, przypatrzeć*. Wydali J. Czubek i J. Łoś. Wstępem opatrzył I. Chrzanowski. T. 2. Kraków 1914, s. 402. Idę za opinią, że autorem *Żywota* jest sam Rej.

bardziej absorbowały wzrok i trwalej zapadały w pamięć; taki egzemplarz około r. 1567 posiadał autor.

Powyższa koncepcja może mieć pewien wariant: tytułu KR nie przerobiono zbytnio we wznowieniach Szarffenbergowskich, jedynie Wójtą wysunięto na poczesne miejsce, a większym drukiem wyodrębniono tylko „wizytówkę” postaci. Atoli naszkicowane poprzednio „metody bibliograficzne” inwentaryzatorów dostatecznie ilustrują genezę skrajnych zmian tytułatury; wersalikami operowano nader nieumiejętnie; stabilność tytułów — moment reklamowo-informacyjny — była bodaj nienaruszalna³³; zaś skromna ilość 14 egzemplarzy na składzie w macierzystej dla pierwodruku firmie w parę zaledwie lat po jego ukazaniu się stanowić może oczywiście resztkę starego nakładu. Co więcej, przytoczone świadectwa kursowania dialogu na rynku księgarskim w drugiej połowie stulecia i początkach XVII w. obalają supozycję preredagowania tytułu: figuruje w nich *Krótką rozprawą*.

Dlaczego jednak w rozpatrywanych rejestrach nie zwięźle: *Krótką rozprawą*? I czemu — doprawdy — „Wójt...”, z pominięciem naczelnego P a n a? Moim zdaniem, oddziaływała tu wyjątkowość Wójta jako postaci literackiej, równorzędnego niemal partnera w zdeterminowanej społecznie konfiguracji rozmówców i nosiciela treści ideologicznych. P a n — to był termin o zbyt nikłym aspekcie dyferencyjnym. Wyłuskanie z tytułu właśnie Wójtą dowodzi, że uczynili to ludzie świadomi rzeczy, nie po raz pierwszy trzymający w ręku arkusiki KR. Innymi słowy, wybór Wójta, a nie P a n a czy „Krótkiej rozprawy”, to wynik uprzedniej lektury utworu. W wyobraźni owych czytelników plastyczniej zarysowała ona parweniusza literackiego — sfrasowanego, niemniej wymownego herolda wsi, aniżeli jego uprzywilejowanych współdyskutantów. Rozważywszy wszystkie okoliczności, wypada „Wójta z Plebanem” uznać za tytuł KR potocznie używany przez drukarzy (chciałoby się namalować scenkę, jak to stojący przy kasztach i regałach mieszczańkowie — może i chłopci z pochodzenia — wybuchają z satysfakcją śmiechem za każdym żywszym zwrotem nie dającego się zahukać plebejusza, którego głos akurat powielają) i od nich przeniesiony do pism urzędowych. Kiedy zaś druk opuścił prasę i Kraków, po upływie dziesięcioleci obojętny przekupień oferował tylko *Krótką rozprawę*, i tak też wciągano ją do wykazów bibliotecznych.

³³ Wypadki zmiany brzmienia tytułów są niezwykle rzadkie.

Redakcję z autobiografii Mikołaja Reja trzeba potraktować na specjalnych prawach. O zmierzchu życia posegregował on swoje dzieła według wyraźnych kryteriów: najwyżej ocenił dorobek dewocyjny, a KR wymienił prawie na końcu, kryjąc ją za gromadką lżejszych dialogów — jako utwór pisany „dla kmiotków”. Zwrot ten można by rozumieć alternatywnie: 1) dla chłopów jako czytelników; 2) w interesie chłopów. Ale intencja Reja jest w świetle kontekstu niedwuznaczna: jak „dla dworskich ludzi” sparafrazował *Wizerunk*, „dla białych głów” ogłosił *Zatargnienie Fortuny z Cnotą*, a „dla dobrych towarzyszków” *Kostere z Pijanica*, *Warwasa z Lupusem*, *Lwa z Kotem*, *Gęś z Kurem*, tak *Krótką rozprawę „dla kmiotków”* — jako kręgu czytelniczego! W cytowanym zwrocie błysnął — jak miemam — proces niezmiernie złożony. Aczkolwiek Rej w okresie tworzenia KR przełamywał egoizm własnej klasy i w sposób postępowy poruszył w dialogu kwestię chłopską, to przecież adresatem utworu był stan szlachecki, „Ambroży Korczbok Rożek” przemawiał „ku dobrym towarzyszom”, których program polityczny z kwestii tej bynajmniej nie czynił głównego punktu. Absurdem trąciłby wywód, że kmiotkowie — to żartobliwy po trosze synonim zasiedziały na wsi herbownych domaków; tym bardziej że Pan w KR — to przedstawiciel średniej szlachty, nie gołoty szlacheckiej. Ale sprzeczna z faktami informacja o przeznaczeniu utworu była w r. 1567 raczej świadomym gestem twórcy *Zwierzyńca* niż grubym *lapsus memoriae*. Są wprawdzie poszlaki, że pamięć Reja, gdy kreślił *Żywot i sprawy*, szwankowała nieco³⁴, w odniesieniu wszakże do KR poddała mu wiernie, iż Wójt, Pan i Pleban „sie [...] o swych doległościach rozmawiają”. Ogólny układ dzieł wzmiankowanych w autobiografii świadczy o jego przemyśleniu, toteż w konkluzji należy przyjąć, że poślednie miejsce KR stanowi rzeczywiście refleks położenia rzekomych odbiorców dialogu w hierarchii ustrojowej wobec dziedzica z Nałgłowic. Zewnętrzną przyczyną owej deprecjacji i *sui generis* sfałszowania adresu społecznego świetnej satyry była obecność w niej postaci Wójta, rzecznika kmieci, a istotną — spłot czynników pozaliterackich. Wiadomo, że coraz intensywniejsze przechodzenie gospodarki rolnej na system folwarczno-pańszczyźniany likwidowało względną koniunkturę, jaką cieszył się chłop w pierwszej poł. XVI stulecia, powiększyło dystans między nim a feuda-

³⁴ Por. uwagi Piekarskiego (op. cit., s. 13—14) o brzmieniu rzeczywistego tytułu *Warwasa*.

łami oraz zaostrzyło wzajemne stosunki³⁵. Rej indywidualnie wyrósł na karmazyna, pana na Rejowcu, Okszy i wielu wsiach, zaś jego poglądy społeczno-polityczne w ciągu ćwierćwiecza ewoluowały w kierunku konserwatywnym. W odczuciu samego autora, i każdego przeciętnego szlachcica z tej fazy epoki, kmieć dysputujący z panem i plebanem musiał już zakrawać na anachronicznego intruza. Znamienne, że z trójcy protagonistów z r. 1543 zachowała się w literaturze tylko równoprawna socjalnie para, natomiast wójt, przewinawszy się jeszcze w tłumie figur z Rejowych *Apoftegmatów* opuścił koturny rozmówcy tolerowanego przez stany zwierzchnie. Współczesną degradację towarzyską kmieci ukazują również smępna *Przymówka chłopska* Jana Kochanowskiego. Tę różnicę sytuacji Rej uświadamiał sobie na pewno; należał zresztą do odłamu szlachty (kalwińskiej), który hasłami w duchu humanitaryzmu (sprawiedliwość i łagodność, niska pańszczyzna) chciał sparaliżować „niebezpieczne” poczynania społeczne radykalnego skrzydła arian³⁶. Na takim tle rozwoju życia zbiorowego i osobistego, a pod doraźną sugestią niezniszczalnej postaci i jej tyrad w imieniu „kmiotków”, wołał Rej zakwalifikować KR do bagatelnych książeczek produkowanych dla rozrywki plebsu. Kiedy to pisał, być może właśnie plebs najgorliwiej a serio potakiwał Wójtowi z jego satyry. Jeśli zaś autor — co w takich okolicznościach byłoby dlań wygodniejsze — jej nie przemilczał, to właśnie dlatego, iż m. in. dzięki wznowieniom dziełko cieszyło się zbyt wielkim rozgłosem.

Tak czy inaczej, wypadki, w których „Wójt” na pierwszym miejscu — chociaż wspólnie z Plebanem (czy Panem i Plebanem) — oznacza niechybnie KR, czynią zupełnie realnym przypuszczenie, że prawie setka „Wójtów” z półek przedsiębiorstwa Unglerowej to także remanent nakładu kapitalnego utworu Mikołaja Reja.

5

Czy jego nakładu?... Hipotetyczna obecność sporej ilości egzemplarzy KR w magazynie „*Viduae Floriani*” nie mówi

³⁵ S. Arnold, *Podłoże gospodarczo-społeczne polskiego Odrodzenia*. W: *Odrodzenie w Polsce*. Materiały Sesji Naukowej PAN 25—30 października 1953 roku. T. 1. Warszawa 1955. Tu również dyskusja.

³⁶ Tak na synodzie kalwińskim we Włodzisławiu 1558 r., na synodzie kalwinów małopolskich 1560 roku (zob. J. Taźbir, *Reformacja a problem chłop-*

wprost o pochodzeniu ich z produkcji tegoż warsztatu. Łatwo założyć, że stanowiły one zwyczajny towar księgarni sortymentowej, jaką mogłaby dysponować Unglerowa, a więc towar zakupiony w obcej oficynie (najsadniej oczywiście u Szarffenbergów) do dalszego intratnego obrotu. Z miejsca też nasuwają się myśli o wymianie części nakładów, o spółkach nakładczych oraz o przywilejach, którymi wydawcy zawarowywali sobie monopol na reedycje własnych druków. Owe założenia teoretyczne wypadnie skonfrontować z wewnętrzną sytuacją drukarstwa krakowskiego w poł. XVI wieku.

Dekret królewski z 10 kwietnia 1539, znoszący wszelkie przywileje poszczególnych edytorów³⁷, otworzył okres nieskrępowanej konkurencji w tłoczeniu i kolportażu książek. Atrakcyjne publikacje poczęły napływać na rynek z dwóch i trzech wydawnictw niemal jednocześnie. Już Joachim Lelewel spostrzegł przy tym, że oficyna Unglerowska „z Szarffenbergowskimi w ciągłej emulacji i walce zostawała”³⁸. Istotnie, dzielna kontynuatorka trudu Floriana impresora doznała dotkliwych krzywd od Szarffenbergów, zwłaszcza od Macieja. Ich współzawodnictwo miawało odruchy brutalne, a nawet nieuczciwe, toteż często odwoływano się do sądu. I tak po zatargu Unglerowej o druk rubrycel, kiedy to w grudniu 1539 miała ona do czynienia m. in. z Markiem Szarffenbergiem³⁹, wniosła przed sąd rektora Akademii sprawę o wydanie przez Macieja Szarffenberga i Hieronima Wietora Żoltarza Walentego Wróbla w rok zaledwie po jej edycji, skutkiem czego straciła 500 florenów. Spór, rozpatrywany dwukrotnie: 5 czerw-

ski w Polsce XVI wieku. Wrocław 1953, s. 72). Na protokole synodu w Pińczowie 1559 r. widnieje podpis Reja (tamże, s. 76, przypis 35).

³⁷ K. Budzyk, *Drukarze urzędowi Rzeczypospolitej szlacheckiej*. W: *Studia z zakresu bibliografii i księgoznawstwa*. Warszawa 1948, s. 49. Przekład: *Studia z zakresu nauk pomocniczych i historii literatury polskiej*. T. 1. Wrocław 1956.

³⁸ J. Lelewel, *Bibliograficznych ksiąg dwoje*. T. 1. Wilno 1823, s. 169. O kłopotach Unglerowej w walce z konkurencją pierwszy pisał J. S. Bandtkie (*Historia drukarni krakowskich*. Kraków 1815, s. 276 i n.), później też A. Benis (*Ochrona praw autorskich w dawnej Polsce*. W: *Pamiętnik słuchaczy Uniwersytetu Jagiellońskiego*. Kraków 1887, s. 452). Nie wiem, dlaczego Budzyk (op. cit., s. 51) twierdzi, że w stosunku do innych drukarzy „niezbyt wrażliwe” sumienie okazywała wdowa po Florianie. Dokumenty mówią co innego.

³⁹ J. Ptaśnik, *Cracovia impressorum XV et XVI saeculorum*. Lwów 1922, s. 185, poz. 456.

ca 1540 i 27 maja 1541, zakończył się może polubownie, jak sąd zalecał stronom⁴⁰, lecz 7 czerwca 1542 doszło do nowego procesu Unglerowej z Maciejem Szarffenbergiem. Tym razem o skandaliczny postępek pozwanego, który z drukarni oskarżycielki ukradł rękopis *Farrago iuris* Jana Jelonka Tucholczyka i zużytkował na swoje dobro⁴¹. W odwecie za pozew Helena Szarffenbergowa 18 listopada obwiniła przeciwniczkę (niesłusznie) o spowodowanie dwutygodniowej przerwy w funkcjonowaniu ich oficyny na skutek aresztu, jakim wójt miejski obłożył skradziony manuskrypt, i o szkody stąd wynikłe⁴². 19 stycznia 1544 „prokurator“ Szarffenbergów, Szymon Kalisz, wszczął jeszcze jeden proces godzący w Unglerową — o tłoczenie przez nią, wbrew zarządzeniom prymasa i biskupa krakowskiego, rubrycel diecezji gnieźnieńskiej. Proces ten, wlokący się przez sześć terminów do końca marca⁴³, był — abstrahując od niejasnego „przestępstwa“ Unglerowej — złośliwą napaścią, ponieważ druk rubrycel nie kolidował bezpośrednio z planami Szarffenbergów.

Wzajemna wrogość między obydwoma oficynami w latach 1540—1544, a w konsekwencji co najmniej niechęć w latach następnych, podważa domysły o przejściu drogą handlowej wymiany bądź kupna setki „Wójtów“ *vel* KR z nakładu (niekoniecznie z r. 1543) Szarffenberga do Unglerowej. Ale ich nie unicestwia. Przecież w dokumentacji dziejów typografii krakowskiej są luki. Nie wolno więc z góry wykluczać ewentualności pojednania się adwersarzy albo nawiązania po śmierci Macieja (wiosną 1547) komercyjnych kontaktów między synem jego Hieronimem a Unglerową. Bez kontrargumentów nie można także odrzucić przypuszczenia, iż zapas „Wójtów“ pochodził z „neutralnej“ oficyny Hieronima (do r. 1547) i Barbary Wietorów, którzy dzięki prawu wolnej konkurencji nie musieli respektować faktu, iż pierwodruk KR wyprasował był Szarffenberg. Otóż ustalenie proveniencji „Wójtów“ zarejestrowanych w inwentarzu Unglerowej zależy od stwierdzenia, że samotna impresorka z ulicy Gołębiej nie posiadała księgarni sortymentowej, lecz tylko nakładową (tj. że prowadziła wyłącznie rozprzedaż książek własnej produkcji).

⁴⁰ *Tamże*, s. 186, poz. 460; s. 190—191, poz. 472; por. wstęp, s. 146, 162.

⁴¹ *Tamże*, s. 198—199, poz. 487; por. wstęp, s. 160—161.

⁴² *Tamże*, s. 201, poz. 490; por. wstęp, s. 162.

⁴³ *Tamże*, s. 206—209, poz. 504—509.

Zdaniem historyków drukarstwa polskiego, Unglerowa dysponowała jedynie księgarnią nakładową przy swoim warsztacie ⁴⁴. W świetle dotychczasowych, niekompletnych źródeł wniosek jest prawdopodobnie trafny. Sprawdzić go i ewentualnie nadać mu wagę pewnika, a co za tym idzie — ostatecznie zweryfikować typograficzny rodowód „Wójtów“, można w oparciu o dany inwentarz.

Jak zeń wynika, książki w oficynie Unglerowej układano powszechnym zwyczajem wedle ich formatu, sposobu i stanu wiązania introligatorskiego oraz języka. Prócz tego dzielono je na dwie grupy. Pierwsza skupiała pojedyncze (tych była w niej przynajmniej większość) tomy rozmaitych dzieł tłoczni krajowych i zagranicznych, tworzące widocznie zestaw podręczny na przypadek decyzji przedruku któregośkolwiek z nich. Druga grupa obejmowała stosy woluminów z produkcji bieżącej lub stosunkowo niedawnej, jeszcze nie rozkolportowane, a może już i niechodliwe. Podział, obrazujący niewątpliwie rzeczywiste rozmieszczenie przestrzenne owych druków, mimo że tu i ówdzie zmacony, rysuje się w inwentarzu na tyle przejrzyście, iż pozwala do drugiej części rejestru — gdzie pośród „*librorum polonicorum*“ znajdują się „Wójtów“ — zawęzić zabieg kontrolny, który polegać będzie na zidentyfikowaniu bibliograficznym wszystkich jej pozycji.

Odpowiedni fragment inwentarza w opracowaniu krytycznym przedstawia się, jak następuje:

1226. <i>Honteri Grammatica</i>	<i>exemplaria</i>	233 ⁴⁵
1227. <i>Pro exequiis ser. Regis Poloniae</i>	„	100 ⁴⁶

⁴⁴ Ptaśnik (tamże, wstęp, s. 142) twierdzi, iż Ungler, Wietor, Maciej Szarffenberg nie mieli własnych księgarni, jak Haller czy Marek Szarffenberg; wydawnictwa swe oddawali do sprzedaży księgarzom zawodowym względnie kolportowali je sami tylko w czasie jarmarków i sejmów. Ostrożniej pisze A. Kawecka-Gryczowa (*Rola drukarstwa polskiego w dobie Odrodzenia*. W: *Odrodzenie w Polsce*. T. 4. Warszawa 1956, s. 513): „Drukarz, właściciel poważniejszego zakładu, najczęściej utrzymywał równocześnie księgarnię nakładową. Niektórzy, jak Haller, Marek Szarffenberg, posiadali też księgarnię sortymentową“.

⁴⁵ J. Honter, *De grammatica libri duo*. Zob. E XVIII, 259—261. W latach 1530—1551 edycji krakowskich 11, w tym F. Unglera — 1535. Z uwagi na dużą ilość egzemplarzy (233) w inwentarzu może zanotowano nowy, nieznanym nakład Florianowej z około r. 1550, ale wobec licznych wydań można przypuszczać, iż jest to remanent edycji z roku 1535. Przytoczony fragment inwentarza podano według oryginału.

⁴⁶ S. Orzechowski, *Pro exequiis Sigismundi Jagellonis Poloniae Regis*. B. m. 1548, H. Unglerowa. — E XXIII, 449: „Typy wdowy Unglerowej

1250. <i>Grisella</i>	<i>exemplaria</i>	65 ⁴⁷
1251. <i>Argumenti</i> [?] <i>nieczytelne</i> <i>conciliati</i>	„	38 ⁴⁸
1252. <i>De accentibus Novicampiani</i>	„	24 ⁴⁹
1253. <i>Iudicia Paridis</i>	„	178 ⁵⁰
1254. <i>Janicii Carmina</i>	„	500 ⁵¹
1255. <i>Fons vitae</i>	„	126 ⁵²

w Krakowie“. — K. Piekarski, *Katalog Biblioteki Kórnickiej*. T. 1. Kórnik 1929, s. 136, poz. 1041.

⁴⁷ Najprawdopodobniej — prozaiczna polska *Historia znamienita* [...] o Gryzelli, Salurskiej księżnie w ziemi włoskiej. Zob. L. Bernacki, *Przyczynki do dziejów dawnej powieści polskiej*. Pamiętnik Literacki, 1903, s. 581. — J. Krzyżanowski: 1) *Romans pseudohistoryczny w Polsce wieku XVI*. Kraków 1926, s. 168—169 (tu chyba przez pomyłkę pod rokiem 1548). 2) *Romans polski wieku XVI*. Lublin 1934, s. 211 (bez datowania). — G. Korbut, *Literatura polska*. T. 1. Warszawa 1929, s. 457 (ze znakiem zapytania podaje datę 1548). — Rok 1548 notują także: J. Krzyżanowski, *Proza polska wieku XVI*. Warszawa 1956, s. 281. — Kawecka-Gryczowa, op. cit., s. 509: „Znamy [...] dzisiaj [...] Grizellę z dwóch edycji prozą i jednej wierszowanej we Wrocławiu“.

⁴⁸ Benis notuje: „*Articuli*? cf. 764“, gdzie „*Articuli*“ bez objaśnienia. W rkpsie duży skrót. Nie zidentyfikowane. E XII, 240: „*Articuli* [...] *confirmati*“. Kraków 1545, H. Wietor“.

⁴⁹ W. Nowopolski, *De accentibus et recta pronunciatione opusculum*. Kraków 1548, H. Unglerowa. — E XXIII, 200. — Benis: „*De accentibus* [...] Szarff. 1551“, co jest mylne podwójnie, gdyż dedykację wydania Szarf-ferberga datowano 26 VIII 1551. Zob. E XXIII, 200.

⁵⁰ J. Locher, *Judicium Paridis de pomo aureo*. — W latach 1522—1539 co najmniej 4 edycje krakowskie, w tym F. Unglera — 1522. Zob. E XXI, 366—367. — K. P[iekarski], *Bibliographica nova et emendata*. *Silva Rerum*, 1927, s. 21—22. — Znaczna ilość (178) egzemplarzy jest może śladem nowej edycji, względnie remanentem wskutek konkurencji innych wydawców oraz wskutek ukazania się przekładu polskiego (Kraków 1542).

⁵¹ K. Janicki, *Tristium liber*. B. m. i r. [Kraków 1547—1550, H. Unglerowa]. — E (XVIII, 445) nie identyfikuje adresu wydawniczego, zob. jednak L. Ćwikliński, *Klemens Janicki, poeta uwieńczony*. Rozprawy Wydziału Filologicznego AU, 1893, t. 17, s. 414—415, 472—473. Por. C. Ianicius, *Carmina*. Edidit, praefatione instruxit, annotationibus illustravit L. Ćwikliński. Cracoviae 1930, s. III—IV, 3, przypis 2. Jest to drugie Unglerowskie wydanie *Tristia*, dedykowane kanclerzowi Samuelowi Maciejowskiemu, prawdopodobnie bliższe dacie jego zgonu (5 X 1550) niż objęcia kanclerstwa (1547), a może nawet skutkiem zdezaktualizowania nie rozpowszechniane. Mylną sugestię podaje Kawecka-Gryczowa (op. cit., s. 496): „Dość duży nakład osiągnęły zapewne poezje Janickiego (prawdopodobnie *Tristia* z r. 1542), skoro jeszcze w r. 1551 inwentarz rejestruje 500 egzemplarzy nie rozprzedanych“.

⁵² Nie zidentyfikowane. — E VIII, 111: „*Fons vitae*. Crac., Ungler“. Por. E XVI, 254 — najpewniej za inwentarzem. Przypuszczalnie modlitewnik. Za-

1256. <i>Orationes Basilii Magni</i>	<i>exemplaria</i>	150 ⁵³
1257. <i>Cura equorum</i>	„	60 ⁵⁴
1258. <i>De reservatione a peste</i>	„	36 ⁵⁵
1259. <i>Caietanus</i>	„	66 ⁵⁶
1260. <i>Diatriba Orzechovii</i>	„	30 ⁵⁷
1261. <i>Exhortatio ad veram sapientiam</i>	„	80 ⁵⁸
1262. <i>Arbor consanguinitatis</i>	„	200 ⁵⁹

pisane też w r. 1559 (Skoczek, op. cit., s. 107, poz. 54) i 1592 (A. Jędrzejowska, *Inwentarz księgarni Baltazara Hybnera z roku 1592*. Lwów 1929, s. 23, poz. 133. — Skoczek, op. cit., s. 192, poz. 132 (110)).

⁵³ Bazyli Wielki, *Orationes quaedam devotissimae de communione Eucharistiae*. Kraków 1540, H. Unglerowa. — E XII, 401. Benis podaje mylnie: 1541. Duża ilość egzemplarzy może być skutkiem niemal równoczesnej edycji Wietora (Kraków 1539).

⁵⁴ Bezpośrednio nie zidentyfikowane. E VIII, 110: „*Cura equorum*. Crac., Ungler“. Może to być też jedno z następujących dzieł: M. Ficino, *De cura valetudinis eorum qui incumbunt studio literarum*. Kraków 1536, F. Ungler. — J. Ruffus, *De medicina equorum* (dziełko głośne od XII w., przełożone na język polski w dziele Krescentyna; zob. poz. 1341). Por. A. Perenc, *Historia lecznictwa zwierząt w Polsce*. Toruń 1936, s. 35. — *Sprawa a lekarstwa końskie*. Kraków 1532, F. Ungler. Względnie: *Lekarstwa końskie*. Wydane chyba w latach 1545—1550, bowiem w zbiorach puławskich współoprawne z pieśniami nabożnymi z lat 1545—1556. Zob. A. Perenc, *Pierwsze druki weterynaryjne w Polsce*. Lublin 1955, s. 5. — *Inventarius rerum olim Joannis Mączyński Cons[ulis] Crac., dra filozofii i medycyny*, datowany: 1578 r. (AC, t. 198, s. 1379): „*Hypiatría de cura equorum*“, in 4^o.

⁵⁵ Bezpośrednio nie zidentyfikowane, ale druk Unglerowski. E VIII, 115: „*Reservatio a peste*. Crac., Ungler“. Według Ptaśnika (op. cit., s. 35) może: Jakub Ferdynand Bariensis, *De regimine a peste preservativo tractatus*. Kraków 1543, H. Unglerowa. — Ale prawdopodobniej: Szymon z Łowicza, *De praeservatione a pestilentia*. Kraków 1532 i 1534, F. Ungler. Mniej prawdopodobne: Henryk Korneliusz Agrippa, *Contra pestem antidota*. Kraków 1534, F. Ungler. E XII, 78; unikat zniszczony w pożarze dzikowskim.

⁵⁶ Tomasz de Vio Caietani, *Adversus Lutheranos opuscula*. Kraków 1544, H. Unglerowa. E (XXXIII, 55) uważa za jedyne wydanie w Polsce, lecz było i Wietorowskie, po r. 1531, pt. *De sacrificio missae adversus Lutheranos*. Zob. K. Piekarski, *Studia bibliograficzne*. II: *Druki polskie w. XVI w. makulaturze okładek* [...]. Sprawozdania... PAU, 1939, t. 44, nr 1, s. 7.

⁵⁷ S. Orzechowski, *Diatriba [...] contra calumniam ad Andream Medicium*. Kraków 1548, H. Unglerowa. E XXIII, 447.

⁵⁸ Nie zidentyfikowane. E VIII, 110; XVI, 130: „*Cracoviae*, Ungler, bez wyr. r.“ — co jest dedukcją z inwentarza. — Benis: „Michael Hillebrand?“, tj. Michał Hillebrand, *Exhortatio ad consacerdotes* [...]. Kraków 1545, H. Unglerowa — co najpewniej jednak mylne.

⁵⁹ Nie zidentyfikowane. E VIII, 109: „*Arbor Consanguineitatis*, Crac.,

1263. <i>Tucholiensis Grammatica</i>	. \	<i>exemplaria</i>	22 ⁶⁰
1264. <i>Sermo E[pi]scopi Cracoviensis</i>		„	92 ⁶¹
1265. <i>Methodus confessionis</i>		„	50 ⁶²
1266. <i>Aemilius Macer</i>		„	390 ⁶³
1267. <i>Homulus comoedia</i>		„	86 ⁶⁴
1268. <i>Historia Josephi</i>		„	36 ⁶⁵

Ungler“, co jest dedukcją z inwentarza. Istnieje natomiast: Jan Cusanus, *Textus lecture quatuor arborum, consanguinitatis* [...]. Kraków 1529, Maciej Szarffenberg nakładem Marka Szarffenberga; według E (XIV, 474) jedyne wydanie w Polsce. Ale sądząc po ilości egzemplarzy w inwentarzu, chodzi tu o inną pozycję, przypuszczalnie przedruk popularnego dziełka Jana Andree, wydanie pierwsze (?), Bazylea 1517. — *Inventarius rerum olim Stanisłai Szarffenberger z r. 1585* (AC, t. 205, s. 857, 861, 882, 885): „*Arbor consanguinitatis*“.

⁶⁰ Jan Cervus Tucholiensis, *Institutiones grammaticae*. Kraków 1533, F. Ungler. Lub: J. Cervus Tucholiensis, *Questiones* [...] *de declinatione* [...]. Kraków 1533, H. Unglerowa. E XIV, 130.

⁶¹ Samuel Maciejowski, *Sermo habitus* [...] *in funere* [...] *Sigismundi Primi*. B. m. i. r. (Kraków, po 22 VIII 1548, F. Ungler. Zob. Piekarski, *Katalog Biblioteki Kórnickiej*, t. 1, s. 117, poz. 887). E XXII, 14: F. Ungler.

⁶² *Methodus confessionis*. Kraków 1546, H. Unglerowa. E XXII, 313—314.

⁶³ Aemilius Macer, *De herbarum virtutibus*. Opracował Szymon z Łowicza. Znale są dwie edycje: 1) Kraków 1532, F. Ungler (zob. W. Ziembicki, *Szymona z Łowicza „Aemilius...”* *Archiwum Historii i Filozofii Medycyny*, 1929, t. 9). 2) Kraków 1537, F. Ungler (E XXII, 5). Z tym ostatnim wydaniem E wiąże notkę komentarza. Z uwagi na ilość egzemplarzy — nie wykluczony ślad trzeciej edycji Unglerowskiej.

⁶⁴ Piotr Diesthemius, *Homulus* [...] *Comoedia*. Kraków 1540, H. Unglerowa. E XV, 205. Dość znaczna ilość egzemplarzy skutkiem edycji konkurencyjnych: Kraków 1541, H. Wietor (E XV, 205—206) i trzecia znana też z r. 1541. Zob. J. Lewański, *Studia nad dramatem polskiego Odrodzenia*. Wrocław 1956, s. 9, przypis 10.

⁶⁵ Bezpośrednio nie zidentyfikowane. — Benis: „Mikołaj Rej. 1545“. S. Dobrzycki (*Z literatury apokryficznej w Polsce*. *Prace Filologiczne*, 1911, t. 7, s. 266, przypis): ponieważ wymieniona pomiędzy pozycjami łacińskimi, „więc kto wie, czy nie są to utwory łacińskie [np. Diethera czy Crocusa]. Prawda, że liczba ich egzemplarzy jest bardzo wielka, co by prowadziło do przypuszczenia, że to własny nakład Unglerowej; ale nie jest to argument rozstrzygający, bo w tym inwentarzu znajdujemy w bardzo małych ilościach dzieła należące niewątpliwie do nakładów księgarni [...]“, a jeszcze silniejszym argumentem jest fakt, iż księgarnie krakowskie posiadały nakłady niemieckie. — Z innych domysłów: nie może to być dzieło Józefa Flawiusza (*Historia Jozepha, starego dziejopisa żydowskiego* [...]), przynajmniej nie wydanie polskie sprzed r. 1555. Według E XVIII, 640—641. Może być: *Istoria o Świętym Józefie* [...]. Kraków 1540, H. Unglerowa. E XVIII, 640.

1269. <i>Sortilegia</i>	<i>exemplaria</i>	48 ⁶⁶
1270. <i>Phisionomia Cromeri</i>	„	36 ⁶⁷
1271. <i>Fructifera seu de confessione</i>	„	62 ⁶⁸
1272. <i>Canones poenitentiales</i>	„	230 ⁶⁹
1273. <i>Rhetorica Spangenbergii</i>	„	24 ⁷⁰
1274. <i>Epithome iuris</i>	„	31 ⁷¹
1275. <i>Preces maiores</i>	„	220 ⁷²
1276. <i>Centiloquia</i>	„	76 ⁷³
1277. <i>Colloquia puerilia</i>	„	740 ⁷⁴

⁶⁶ Benis błędnie: 36 egzemplarzy. Poprawnie już Estreicher, *Günter Zainer i Świętopełk Fiol*, s. 218. Nie zidentyfikowane wróżby czy prognostyki, być może takie, jak: *Praktyka gwiazd biegu po polsku tu w Krakowie uczynion[a] przez Mistrza Michała z Wiślic[e]*. Na rok Boży 1536. Kraków, F. Ungler (bibliografom nieznane, egzemplarz w Bibl. Kórnickiej. Cim. O. 526). Lub: A. Tussinusz z Tarnowa, *Ephemeris ad annum 1536*. Kraków 1535/6, F. Ungler. E nie notuje (egzemplarz tamże, Cim. O. 524).

⁶⁷ W rkpsie: „*Phisionomia* [...]”. — M. Kromer (?): „*Phisionomia*”. — Nieznane. Por. E XX, 281 (według inwentarza).

⁶⁸ W rkpsie: „*Fructifera* [...]”. — Benis błędnie: 36 egzemplarzy. Poprawnie już Estreicher, *Günter Zainer i Świętopełk Fiol*, s. 218. — Jakub Tuchovigena, *Fructifera innovatio C. omnis utriusque sexus: de penit. et remis. cum resolutione penitentibus*. Kraków 1537, F. Ungler. E XXXI, 382: „*C[anonis]*”. Piekarski, *Katalog Biblioteki Kórnickiej*, t. 1, s. 208, poz. 1501: „*capitis*”.

⁶⁹ W rkpsie: „*pēnitenciales*”. — Astexanus, *Canones poenitentiales*. Edycje krakowskie: 1521, H. Wietor (według Piekarskiego, *Katalog Biblioteki Kórnickiej*, s. 10, poz. 58 — dwa warianty); 1534, Maciej Szarffenberg; 1534, F. Ungler; 1538, F. Ungler (według Piekarskiego, *Katalog Biblioteki Kórnickiej* — dwa warianty). E XII, 255—256. Duża ilość egzemplarzy najpewniej jest pozostałością wydania z roku 1538.

⁷⁰ Jan Spangenberg, *Rhetorica*. B. m. i r. (Kraków 1544, H. Unglerowa. Zob. E XXIX, 105). Inne wydanie: Kraków 1550, b. dr.

⁷¹ Jan Cervus Tucholiensis, *Epitome Pontificii ac Caesarei iuris*. Kraków 1534, F. Ungler — dwie edycje. E XIV, 125—126.

⁷² Nie zidentyfikowane popularne modlitwy prośbne, być może odbite pojedynczo z Hortulusów, w skład których wchodziły.

⁷³ Najpewniej: Szymon z Łowicza, *Centiloquium de medicis et infirmis*. B. m. i r. Według E (XXI, 423) prawdopodobnie F. Ungler. Dedykacja datowana: 1532.

⁷⁴ Sebald Heyden, *Puerilium colloquiorum formulae*. Wydania krakowskie sprzed 1551 r.: 1527, H. Wietor; 1531, H. Wietor; 1535, M. Szarffenberg. E XVIII, 179. — Ptaśnik (op. cit., s. 36) identyfikuje tę pozycję jako nieznane wydanie Heydena. Zob. też I. Zarębski, *Rola języka polskiego w nauczaniu szkolnym w Polsce XVI wieku*. Wrocław 1955, s. 26, przypis 4. Ale możliwe, że to wznowienie dziełka: *Colloquia puerilia polono-germanica*, tłoczonego już przez F. Unglera około roku 1522. Zob. Piekarski, *Studia bibliograficzne*, s. 7.

1278. <i>Demosthenis Oratio de pace</i> . . .	exemplaria	150 ⁷⁵
1279. <i>Rudimenta Lupuli</i>	„	456 ⁷⁶
1280. <i>Murmeli Dictionarii</i>	„	300 ⁷⁷
1281. <i>Carmina de resurrectione</i>	„	40 ⁷⁸
1282. <i>Admonitio sedis Apostolicae</i>	„	60 ⁷⁹
1283. <i>Enchiridion medicinae</i>	„	120 ⁸⁰
1284. <i>De bello adversus Turcas</i>	„	200 ⁸¹
1285. <i>Grammatica Campensis</i>	„	60 ⁸²
1286. <i>Elenchus de conceptione</i>	„	60 ⁸³
1287. <i>Rubrica Heremitarum</i>	„	78 ⁸⁴
1288. <i>Billicani grammatica</i>	„	360 ⁸⁵

⁷⁵ Demosthenes, *Oratio de pace*. Simone Maritio interprete [...]. Kraków 1546, H. Unglerowa. E XV, 136. — L. Winniczuk, *Szymon z Pilzna Marycki — tłumacz i wydawca Demostenesa*. W: *Charisteria Thaddaeo Sinko*. Warszawa 1951, s. 372.

⁷⁶ Zygmunt Lupulus, *Rudimenta grammatices*. Kraków b. r., H. Unglerowa. E XXI, 528. Duża ilość egzemplarzy jest dowodem świeżej daty wydania lub skutkiem konkurencyjnej edycji M. Szarffenberga z r. 1539 (E nie notuje. Zob. Cz. Pilichowski, *Nieznane polonica w bibliotekach szwedzkich*. [Maszynopis] i 1545, względnie też H. Wietora, z roku 1550 (E).

⁷⁷ Jan Murmelius, *Dictionarius [...] variarum rerum [...]*. Kraków 1540, H. Unglerowa. Tak też E XXII, 634. Duża ilość egzemplarzy to skutek wydań konkurencyjnych: 1541, 1546, M. Szarffenberga.

⁷⁸ Najprawdopodobniej: Hulderich Faber, *Carmen de iucundissima Dominicae resurrectionis festiuitate*. Kraków 1524, F. Ungler. E XVI, 148.

⁷⁹ *Admonitio atque hortatio legatorum Sedis Apostolicae ad patres in Concilio Tridentino*. Kraków 1546, H. Unglerowa. E XII, 64.

⁸⁰ Szymon z Łowicza, *Enchiridion medicinae*. Kraków 1537, F. Ungler. E XXI, 423—424.

⁸¹ S. Orzechowski, *De bello adversus Turcas*. Kraków 1543, H. Unglerowa (dwa wydania względnie dwa rzuty — E XXIII, 445); Kraków 1544, H. Unglerowa. Znaczna ilość egzemplarzy skutkiem m. in. wydania: Kraków 1543, H. Wietor, oraz ukazania się przekładu polskiego (*O ruszeniu ziemie [...]*). Kraków 1543, H. Unglerowa).

⁸² W rkpsie skrót drugiego wyrazu. Estreicher (Günter Zainer i Świętopelk Fiol, s. 218) czyta za Grabowskim: „Campensis“; Benis: „compendiosa“. Prawdopodobniejsze błędne: „Canpensis“. — Jan Campensis, *Ex variis libellis Eliae grammaticorum omnium doctissimi, huc fere congestum est opera [...], quicquid ad absolutam grammaticen Hebraicam est necessarium*. Kraków 1534, F. Ungler. E XIV, 32.

⁸³ Stanisław z Łowicza, *Elenchus contentorum hoc enchiridion de gloriosae Virginis Mariae [...] conceptione assertio*. Kraków 1538, H. Unglerowa. E XXI, 422.

⁸⁴ Jan a Zalonkemen, *Rubrica generalis ordinis fratrum eremitarum Sancti Pauli*. Kraków 1536, F. Ungler. E XVIII, 440—441.

⁸⁵ Teobald Billicanus, *De partium orationis [...] compendium*. Wydania krakowskie, H. Wietor: 1538, 1543. E XIII, 136.

1289. <i>Passiones per Leopolitam</i>	<i>exemplaria</i>	300 ⁸⁶
1290. <i>Prosae</i>	„	100 ⁸⁷
1291. <i>Dialectica Spangenbergii</i>	„	80 ⁸⁸
1292. <i>Oratio pro Quintio</i>	„	50 ⁸⁹
1293. <i>Breviaria Gnesnensia</i>	„	18 ⁹⁰
1294. <i>Petrus de Crescentiis</i>	„	3 ⁹¹
1295. <i>Diaria inutilia</i>	<i>circiter</i>	300 ⁹²

⁸⁶ Jan Leopolita, *Vivificae passionis Christi [...] explanatio [...]*. Kraków 1537, F. Ungler; Kraków 1538, H. Unglerowa. E XXI, 183.

⁸⁷ Nie zidentyfikowane teksty modlitw. Utożsamianie z: Michał Falkener z Wrocławia, *Prosarum dilucidatio*. Kraków 1530, F. Ungler — jest mało prawdopodobne.

⁸⁸ Jan Spangenberg, *Dialectica*. Kraków 1544, H. Unglerowa. Inne edycje krakowskie: b. m. i r., M. Szarffenberg; 1547, M. Szarffenberg; 1548, H. Szarffenberg. E XXIX, 102 (wiąże egzemplarze inwentarza z wydaniem H. Unglerowej).

⁸⁹ M. T. Cyncero, *Praeclara [...] oratio [...] pro P. Quintio [...]*. Kraków 1546, H. Unglerowa. E XIV, 260.

⁹⁰ W rkpsie skrót drugiego wyrazu, prawdopodobnie: „Gnesnensia”. Bezpośrednio nie zidentyfikowane. E XIII, 337—338: „*Breviarii seu viatici almae metropolitanae Ecclesiae Gnesnensis [...]*. Leyda 1518; *Breviarum seu viaticum [...]*. Wenecja 1540”. Ale jakiś brewiarz wydany w Krakowie, E nie znany, wskazał L. Zalewski, *Biblioteka ks. ks. kanoników regularnych laterańskich w Kraśniku*. Lublin 1922, s. 28 (odb. z *Wiadomości Diecezjalnych Lubelskich*): „*Breviarium antiquum*. Cracoviae 1545”. Unglerowski?

⁹¹ Piotr de Crescentiis, *Opus ruralium commodorum libri XII*. Ustalenie: czy to egzemplarz przekładu polskiego z r. 1549 (zob. poz. 1341), czy zagranicznych edycji łacińskich — niemożliwe. Zupełnie nieprawdopodobna wydaje się hipoteza, że to resztką nieznanego dziś pierwszego wydania przekładu polskiego. Wydanie takie sugeruje wzmianka z przywileju królewskiego dla H. Unglerowej, datowanego 5 VII 1537: „*nuper vero ipsa Helena Petrum de Crescentiis ad communem omnium utilitatem polonice magno studio et diligentia non sine etiam impendio impressit*” (Ptaśnik, op. cit., dok. nr 390), ale wiadomo, że tekst przywilejów redagowano niemal pod dyktando drukarza (por. ostatnio na ten temat: T. Ulewicz, *O reklamie wydawniczej w pierwszej połowie XVI wieku [...]*. Kraków 1957, s. 73—74. Odbitka z *Zeszytów Naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego*. Filologia, z. 3); może po prostu zaczęto pracę nad przekładem i nakładca zabezpieczał się przed ubieganiem przez konkurentów. Prace zajmujące się m. in. *Krescentynem* w Polsce — sprawy tej nie poruszają.

⁹² Bezpośrednio nie zidentyfikowane. Remanent zdezaktualizowanych kalendarzy. Produkcja każdej drukarni, również Unglerów. Fragment Unglerowego kalendarza polskiego na rok 1536 (drukowanego w r. 1535/1536), nieznany E, zob. L. Formanowicz, *Katalog druków polskich XVI-go wieku Biblioteki Kapitułnej w Gnieźnie*. Poznań 1930, poz. 414. — Kalendarz ścienny na r. 1535 z tejże tłoczni, nieznany E, zob. K. Piekarski,

1296. <i>Regulae iuris</i>	<i>exemplaria</i>	260 ⁹³
1297. <i>Modus legendi abbreviaturas</i>	„	90 ⁹⁴
1298. <i>Psalterium Campensis</i>	„	37 ⁹⁵
1299. <i>Processus iuris</i>	„	390 ⁹⁶
1300. <i>Cobilini grammatica</i>	„	280 ⁹⁷
1301. <i>Missa Armenorum</i>	„	100 ⁹⁸
1302. <i>Epistola Rabi Samuelis</i>	„	500 ⁹⁹
1303. <i>Josephi tragoedia</i>	„	160 ¹⁰⁰

Miscellanea bibliograficzne. III: „Kuchmistrzostwo“ Macieja Szarffenberga. Kraków 1931, s. 21. Odbitka z Przeglądu Bibliotecznego, 1930.

⁹³ *Lectura super titulo de regulis iuris libro sexto*. Wydania tylko Unglerowskie. Zob. E. XXI, 138: b. r.; 1512, 1524, 1531, 1534 (zob. E. XXX, 196. Piekarski, *Katalog Biblioteki Kórnickiej*, s. 109, poz. 833), 1542.

⁹⁴ *Modus legendi abbreviaturas in utroque jure*. Lub: *Praeclarus et insignis Tractatus docens modum legendi abbreviaturas*. Wydania polskie: Kraków b. r., F. Ungler. Według E. XXXI, 271: 1524. Tak też w przybliżeniu datuje egzemplarz Bibl. Zamoyskich, inc. 158, J. Sawicki, *Zabytek prawniczej literatury* [...]. *Przegląd Historyczny*, 1950, s. 215. — Według: Piekarski, *Katalog Biblioteki Kórnickiej*, s. 206, poz. 1494; A. Gryczowa, K. Piekarski, *Katalog Biblioteki Horynieckiej XX. Ponińskich*. Cz. 1. Warszawa [1936], poz. 140; Formanowicz, *op. cit.* — ok. r. 1531. Tak też, ze znakiem zapytania, datuje egzemplarz Bibl. Zamoyskich, inc. 159, Sawicki, *op. cit.* E (XXX, 196) zakłada też istnienie edycji Unglerowskiej z r. 1542, ale sam (XXXI, 271) uznał za błędną taką datację podaną przez katalog Bibl. Ossolineum, jak zresztą i datę 1531. Tak więc sprawa niejasna: może w dacie 1542 przestawka drukarska zamiast 1524?

⁹⁵ *Jan Campensis, Psalmorum omnium* [...] *interpretatio*. Kraków 1532, F. Ungler. E XIV, 32.

⁹⁶ Grzegorz z Szamotuł, *Processus iuris brevior*. Wydania krakowskie: 1524, b. dr. (F. Ungler. Zob. E. XXX, 197. Piekarski, *Katalog Biblioteki Kórnickiej*, s. 202, poz. 1470); 1531, F. Ungler; 1537, F. Ungler.

⁹⁷ Andrzej Glaber z Kobyłina, *Compendiosa totius logicae, alias sermotionalis philosophiae* [...] *enciclopedia*. Kraków 1539, H. Unglerowa. Tak już Ptaśnik, *op. cit.*, s. 35. Dzieło treści gramatycznej! E XVII, 156.

⁹⁸ Nie zidentyfikowane. Benis: „czy nie: *Baptismus Armenorum* Andr. Lubelczyka“. Kraków 1544, H. Unglerowa. A może: *Missale Romanum*? E nie notuje.

⁹⁹ *Epistola albo list* [...] *ku drugiemu Rabi* [...] *posłany* [...]. Wydania krakowskie: 1536, F. Ungler; 1538, H. Unglerowa; 1539, M. Szarffenberg. E XXVII, 59—60. Duża ilość egzemplarzy w inwentarzu prawdopodobnie stanowi nowy nakład, chyba z r. ok. 1550, bibliograficznie nie uchwycony.

¹⁰⁰ W rkpsie: „tragedia“. Nie zidentyfikowane. Może być: M. Rej, *Żywot Józefa* [...]. Kraków 1545, H. Unglerowa. Względnie: „*drama de S. Josepho patriarcha*“, o którym wzmiankował G. Knapowski. Por. E XVIII, 639—640. — W. Hahn, *Literatura dramatyczna w Polsce XVI wieku*. Lwów 1908, s. 113.

1304. <i>Esop carmine</i>	<i>exemplaria</i>	240 ¹⁰¹
1305. <i>Carmina Sibillae</i>	„	50 ¹⁰²
1306. <i>De accentibus</i>	„	40 ¹⁰³
1307. <i>Syntaxis Tucholiensis</i>	„	20 ¹⁰⁴
1308. <i>Soliloquia</i>	„	60 ¹⁰⁵
1309. <i>Ferdinandów</i>	„	100 ¹⁰⁶
1310. <i>Diurnalia Cracoviensia</i>	„	11 ¹⁰⁷

Item libri polonici

1311. <i>Kupiec polski</i>	„	1 ¹⁰⁸
1312. <i>Ezop polski</i>	„	7 ¹⁰⁹
1313. <i>Historie rzymskie</i>	„	44 ¹¹⁰

¹⁰¹ Bezpośrednio nie zidentyfikowane. Przypuszczalnie wydanie tekstu łacińskiego. A. Brückner (*Ezopy polskie. Rozprawy Wydziału Filologicznego AU*, 1902, t. 34, s. 189. Odbitka, s. 29) przyjmuje notkę w inwentarzu za oczywisty dowód istnienia w r. 1551 nakładu nowej edycji przekładu polskiego Biernata z Lublina. Swego czasu Krzyżanowski (*Romans pseudohistoryczny*, s. 165) próbował również odnosić tę pozycję do roku 1522.

¹⁰² Prawdopodobnie: Jerzy z Przeworska, *Carmina Sibillae*. Kraków 1545, H. Unglerowa. Tak E XXI, 254. Może być też: Jerzy Libanus, *Carmina Sibyllae Erythraeae*. Kraków 1535, F. Ungler. E XXI, 253—254.

¹⁰³ W rkpsie: „*De actentibus*“. — Wojciech Nowopolski, *De accentibus et recta pronuntiatione opusculum*. Kraków 1548, H. Unglerowa. E XXIII, 200.

¹⁰⁴ Jan Cervus Tucholiensis, *Syntaxis*. Kraków 1533, F. Ungler. Tak też E XIV, 131.

¹⁰⁵ Prawdopodobnie: Jan Henckel, *Soliloquium sive precatio pia* [...]. Kraków 1535, F. Ungler. E XVIII, 95.

¹⁰⁶ Nie zidentyfikowane. Benis: „*Ferd. Bariensis, Contra pestem?* cf. 564 [tu: *De peste Jacobi Ferdinandi*, tj. Jakub Ferdynand Bariensis: *De regimine*... Por. poz. 1258] czy też rycina: *Caesar cum Ferdinando*, cf. 610 [tj. *Caesar cum Ferdinando picturae*]“.

¹⁰⁷ Nie zidentyfikowane zbiory modlitw brewiarzowych dla katedry krakowskiej. Wydawane od XV w. za granicą. Znane edycje krakowskie: 1514, J. Haller; 1546, dziedzice Marka Szarffenberga. Zob. E XV, 240—241.

¹⁰⁸ M. Rej, *Kupiec*. Królewiec 1549, A. Augездеcki nakładem J. Seklucjana. — Tak też: Benis, choć ze znakiem zapytania. — R. Kotula, *Mikołaja Reja „Kupiec”*. Exlibris, 1920, z. 3. E XXVI, 177. Nieco mniej wyraźnie A. Brückner we wstępie do: M. Rej, *Kupiec*. Kraków 1924, s. 5. BPP 77.

¹⁰⁹ Biernat z Lublina, *Ezop*. Wydanie 1: Kraków 1522, H. Wietor. 7 egzemplarzy tej pozycji inwentarza stanowi może resztkę nieznanego wydania Unglerowskiego.

¹¹⁰ Prawdopodobnie: *Historie rozmaite z rzymskich i innych dziejów wybrane* [...]. Znane wydanie: Kraków 1543, M. Szarffenberg (A. Brückner, „*Poncján*“ z r. 1540 i „*Historie rzymskie*“ z r. 1543. Ruch Literacki,

1314. <i>Józef polski wierszami</i>	exemplaria	1 ¹¹¹
1315. <i>Sposób żywota chrześcijańskiego</i>	„	9 ¹¹²
1315a. <i>Tobiasz polski</i>	„	1 ¹¹³
1316. <i>Hortulus polski</i>	„	1 ¹¹⁴
1317. <i>Wójtów</i>	„	98
1318. <i>Chroniki polskie</i>	„	404 ¹¹⁵
1319. <i>Tobiasz polski</i>	„	34 ¹¹⁶
1320. <i>Tarcza duchowna</i>	„	42 ¹¹⁷
1321. <i>Rzymskie dzieje</i>	„	100 ¹¹⁸

1926, s. 297), które, sądząc po dacie przedmowy (1540), już było wznowieniem.

¹¹¹ W rkpsie: „Jozeph“. M. Rej, *Żywot Józefa*, Kraków 1545, H. Unglerowa. Tak już, z wahaniem, Dobrzycki, op. cit. E XXVI, 191.

¹¹² Nie zidentyfikowane. Por. poz. 1344. E nie notuje. Najprawdopodobniej modlitewnik popularny, będący w obiegu do końca XVI w. (zob. Skoczek, op. cit., s. 138, poz. 184, gdzie jednak mylnie przypuszczenie: „Może Bałtazar Opeć, Żywot [...]“). — *Inventarius rerum olim Stanislai Szarffenberger*, s. 814). Może natomiast rzecz identyczna z tzw. *Księgami św. Augustyna biskupa hippońskiego o żywocie chrześcijańskim*? Zob. A. Chmiel, „*Księgi [...]*“ (Druk Hieronima Wietora z r. 1522). Materiały i Prace Komisji Językowej AU, 1920, t. 7.

¹¹³ W rkpsie na s. 431. Pozycja opuszczona przez Benisa, podana już u Streichera, Günter Zainer i Świętopelk Fiol, s. 218. Zob. poz. 1319.

¹¹⁴ Prawdopodobnie: Biernat z Lublina, *Raj duszny*. Kraków 1513, F. Ungler. Pojedynczy ten egzemplarz pochodził może jeszcze z wydania 1. E XVIII, 276 notuje osobno: „*Hortulus* (polski) 1551“, najwidoczniej za inwentarzem. — L. Bernacki, *Pierwsza książka polska*. Lwów 1918. Zob. też poz. 1327, 1328.

¹¹⁵ M. Bielski, *Kronika wszytkiego świata*. Kraków, H. Unglerowa. E XIII, 84—86.

¹¹⁶ *Tobiasz z łacińskiego języka na polski przełożony*. Kraków 1540, H. Unglerowa. Unikat Bibl. Ossolineum. Zob. A. Rombowski, „*Ludycje wieśne*“. Zabytek literatury ludowej z połowy XVI wieku. Wrocław 1953, s. 14. E nieznane, ale wnioskując z inwentarza pisał (XXXI, 181): „Była także trzecia edycja u Unglerowej przed r. 1551, gdyż w inwentarzu po śmierci Unglerowej zanotowano zapas egzemplarzy“. Dwie wcześniejsze edycje: Kraków 1539, M. Szarffenberg; Kraków 1545, M. Szarffenberg. E XXXI, 180—181.

¹¹⁷ *Tharcza duchowna*. B. m. i r. (Kraków około 1533, F. Ungler). E XXI, 27.

¹¹⁸ Nie zidentyfikowane. Notowane za inwentarzem rzadko: A. Brückner, *Dawne powieści ludowe*. Prace Filologiczne, 1907, t. 6, s. 168: „*Rzymskie dzieje* (?)“. — G. Korbut, op. cit., s. 109: „Ok. 1528. *Dzieje rzymskie*. Zaginione“. Jedyna próba interpretacji we wstępie W. Strzeleckiego do: Tytus Liwiusz, *Dzieje od założenia miasta Rzymu*. (Wybór). Wyd. 2. Wrocław 1955, s. LXXIV. Biblioteka Narodowa. Seria II, nr 77: „Ani wiek XVI, ani XVII nie wydały [w Polsce] żadnego

1322. <i>Kuchmistrzostwo</i>	<i>exemplaria</i>	100 ¹¹⁹
1323. <i>Pasyj polskich</i>	„	1 ¹²⁰
1324. <i>Katechizm polski</i>	„	15 ¹²¹
1325. <i>Żółtarze... polskie</i>	„	2 ¹²²

przekładu Liwiusza. Wprawdzie w inwentarzu księgarni Unglera w Krakowie z r. 1551 jest wzmianka o stu egzemplarzach *Rzymskich dziejów*, przy czym może tu istotnie chodzić o przekład z Liwiusza, ale trudno sobie wyobrazić, by było to tłumaczenie całości; zresztą nie zachował się żaden wyraźniejszy ślad tej książki i trudno powiedzieć na ten temat coś pewnego“.

Spośród innych możliwości pierwsza: jest to skrócony i odmienny tytuł popularnego *Poncyjana*, który ma w sobie rozmaite powieści [...] wzięte z *Rzymskich dziejów* (Kraków 1540, H. Unglerowa). Tytuł tej książeczki wyjątkowo się zmieniał; w wydaniu Mikołaja Szarffenberga (Kraków 1566) brzmi: *Historia piękna z przykłady nadobnemi o Poncyjanie* [...]. Druga: jest to ślad nieznanej edycji przekładu polskiego *Gesta Romanorum*. Trzecia: odniesienie tytułu *Rzymskie dzieje* do dziełka zwanego *Dziejami pogańskimi*, o których mówi się na podstawie znanego wierszyka *Ku czci cielowi* na karcie tytułowej Hallerowego wydania *Żywota Pana Jezusa Krysta* z roku 1522. Sprawa istnienia i charakteru owych *Dziejów*, a zwłaszcza wymienionych z nimi *Walk trojańskich*, wielokrotnie dyskutowana (L. Bernacki, A. Brückner, T. Estreicher, J. Krzyżanowski) i niepewna. Nb., co się tyczy *Walk trojańskich*: „Karta poematu oryginalnego o wojnie trojańskiej drukowanego na początku wieku 16“ wyliczona została wśród unikatów dzieł pisarzy polskich w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego. Zob. *Zakłady naukowe przy Królewsko-Warszawskim Uniwersytecie*. Biblioteka Publiczna. W: *Rocznik instytutów religijnych i edukacyjnych w Królestwie Polskim*. Warszawa 1824, s. 98.

¹¹⁹ Benis niedokładnie: „*Kuchmistrzostwo*“. Całość nie dochowana; fragmenty edycji krakowskich: 1530—1540, H. Wietor; 1540—1550, M. Szarffenberg. Zdaniem Piekarskiego (*Miscellanea bibliograficzne*, s. 6), liczebność egzemplarzy w inwentarzu poświadcza edycję H. Unglerowej z około 1550 roku.

¹²⁰ Bezpośrednio nie zidentyfikowane. Pojedynczy egzemplarz, zapewne starego nakładu; może: Baltazar Opeć, *Żywot Pana Jezusa Krysta*. Kraków 1522, drukowany przez F. „Bawara“ w oficynie J. Hallera (E XIII, 252—254). Lub nawet: *Historia umęczenia* [...] *Jezusa* [...]. Kraków przed 1508, K. Hochfeder. Zob. J. Janów, *Kilka komunikatów z piśmiennictwa staropolskiego i ruskiego*. I: *Pierwsza książka polska*. Sprawozdania... PAU, 1952, nr 6. Kraków 1954. Por. E XVIII, 222.

¹²¹ *Catechismus*, to jest nauka bardzo pożyteczna [...]. Kraków 1543. H. Unglerowa — dwie identyczne edycje (zob. K. Piekarski, *Nieznane druki reformacyjne z XVI w. Reformacja w Polsce*, 1924, s. 143. Por. Formanowicz, op. cit., poz. 53). — Tak już F. Pułaski w *Przedmowie* do: *Catechismus* [...]. Kraków 1910, s. III. BPP 56. E nie zna.

¹²² Walenty Wróbel, *Żółtarz Dawidów* [...]. Kraków 1539, H. Unglerowa — dwa różne odbicia (egzemplarz drugiego w Bibl. Kórnickiej, Cim. O. 521). Inne wydania H. Unglerowej z około 1550 r. znał Lelewel,

1326. <i>Stary obyczaj wiary</i>	<i>exemplaria</i>	8 ¹²³
1327. <i>Hortulus polski</i>	„	10 ¹²⁴
1328. <i>Raj duszny</i>	„	1 ¹²⁵
1328a. <i>Pieśń de passione Domini</i>	„	200 ¹²⁶
1331. <i>Kato polski</i>	„	30 ¹²⁷
1332. <i>Pieśni Krzyczym k tobie</i>	„	150 ¹²⁸
1333. <i>Hortulus Borków</i>	„	246 ¹²⁹
1334. <i>Pasyj polskich</i>	„	178 ¹³⁰
1335. <i>Pacierz polski</i>	„	28 ¹³¹

op. cit., s. 113. Inne wydania krakowskie sprzed r. 1551: 1539, M. Szarffenberg; 1540, H. Wietor; 1540, 1543, 1547, M. Szarffenberg. E XV, 68; XXXIII, 366—367.

¹²³ Nie zidentyfikowany modlitewnik. E XXIII, 238: „*Obyczaj (stary) wiary*. Kraków, druk Unglera“, co jest dedukcją z inwentarza. *Inventarius rerum olim Stanislai Szarffenberger*, s. 813: „*Stary obyczaj postępku w wierze krześcijańskiej*“. Por. poz. 1336.

¹²⁴ Nie zidentyfikowany modlitewnik. Por. poz. 1316.

¹²⁵ Biernat z Lublina, *Raj duszny*. Kraków 1513, F. Ungler. Pojedynczy egzemplarz, prawdopodobnie pierwodruku. Zupełnie możliwe, iż ten pojedynczy egzemplarz po prostu przeoczono podczas liczenia *Hortulusów* (poz. 1327) i dla uniknięcia nieporozumień zarejestrowano pod odmiennym tytułem. Por. poz. 1316.

¹²⁶ Opuszczone przez Benisa, podane już przez Estreichera, Günter Zainer i Świętopełk Fiol, s. 219. Bezpośrednio nie zidentyfikowane. Identyczne pieśni produkcji nie Unglerowskiej zob. E XXIV, 253—254.

¹²⁷ *Cathonowe wiersze obyczajne*. Wydania przed r. 1551: 1535, 1538, 1544, H. Wietor. E XIV, 98—99.

¹²⁸ *Pieśń nowa, która w sobie zamyka modlitwę ku Panu Bogu* [...]. Inc.: „*Krzyczym k Tobie*...“. Znanie edycje: Kraków b. r., Ł. Andrysowic (E XXIV, 258; najwcześniej 1550 r.); Kraków b. r., M. Siebeneicher (E XXIV, 258).

¹²⁹ Nie zidentyfikowany modlitewnik. Brückner, *Najnowsza literatura różnowiercza*, s. 501: „ks. Borka, znanego księdza-bogacza, na którego Orzechowski tak się sierzdził?“ Bernacki (op. cit., s. 7) uważa za odmianę *Hortulusa polskiego*, druk najprawdopodobniej Unglerowski, za czym przemawia ilość egzemplarzy w inwentarzu; autorstwa według hipotezy Brücknera rozstrzygać nie chciał (s. 484). Może to praca nie ks. Stanisława Borka, ale Krzysztofa Borka, kompozytora. Zob. artykuł o nim A. Chybińskiego w *Polskim słowniku biograficznym*, t. 2.

¹³⁰ *Rozmyślanie o Bożym umęczeniu Pana naszego Jezu Krysta* [...]. Kraków b. r., H. Unglerowa. E XXVI, 422. Na temat charakteru i związku tej pozycji z poz. 1289 i 1323 zob. A. Brückner, *Apokryfy średniowieczne*. Rozprawy Wydziału Filologicznego AU, 1904, t. 40, s. 311—312. Por. Brückner, *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej*, t. 3 s. 16—17.

¹³¹ Prawdopodobnie: Erazm z Rotterdamu, *Modlitwa pańska* [...]. Kraków 1533, F. Ungler. E XXIII, 388.

1336. <i>Stary obyczaj</i>	<i>exemplaria</i>	135 ¹³²
1337. <i>Historie częstochowskie</i>	„	200 ¹³³
1338. <i>Esop carmine</i>	„	330 ¹³⁴
1339. <i>Rozmowa z Turkiem</i>	„	50 ¹³⁵
1340. <i>Herbarzów polskich</i>	„	36 ¹³⁶
1341. <i>Petri de Crescentiis polonica</i>	„	380 ¹³⁷
1342. <i>Historia de Alexandro polonica</i>	„	290 ¹³⁸

¹³² Nie zidentyfikowany modlitewnik. Por. poz. 1326.

¹³³ Bezpośrednio nie zidentyfikowane. S. Windakiewicz we wstępie do: Mikołaj z Wilkowiecka, *Historia* [...]. Kraków 1893, s. 4 (BPP 25): „zwracamy [...] uwagę, że na składzie w księgarni Floriana Unglera w r. 1551 znajdowało się 200 egzemplarzy *Historii częstochowskich*, pod którym to tytułem właśnie nasza *Historia* powszechnie była znana”. Le-wański (op. cit., s. 21, przypis 38. I recenzja książki: *Teatro religioso del medioevo fuori d'Italia*. Pamiętnik Literacki, 1957, z. 2, s. 561, przypis 17) uznaje notkę w inwentarzu za „wiadomość o pierwszej edycji i pierwszym opracowaniu *Historii o chwalebny Zmartwychwstaniu*”. Takiej identyfikacji przeczył A. Brückner (Kwartalnik Historyczny, 1894, s. 486. — *Z dziejów dawnego teatru polskiego*. Pamiętnik Literacki, 1902, s. 543): „200 egzemplarzy Unglerowej »historii częstochowskiej« są opisem »deski« częstochowskiej, obrazu Matki Boskiej, a nie misterium pasyjnym”. E XVIII, 216: „*Historia o obrazie w Częstochowie* [...] B. m. r. dr. (Kraków, zapewne Mik. Szarffenberg, 1568?)“; XIV, 575: „Wilkowiecko (z) Mik. (*Historia o obrazie 1540?*)“, czego nie powtarza pod Wilkowieckim. Istnieje: Piotr Risinius, *Historia [...] imaginis Marie quo et unde in Clarum montem Czastochovvie et Olsztyn aduenerit*. Kraków 1535, F. Ungler — od której różni się znacznie polska *Historia* z r. 1568 (E XXVI, 308), czyżby wznowienie druku sprzed 1551 roku?

¹³⁴ Benis błędnie: 200 egzemplarzy. Poprawnie Estreicher, Günter Zainer i Świętopełk Fiol, s. 219. Najprawdopodobniej kolejne wznowienie Ezopa Biernata z Lublina. Tak już Brückner, *Ezopy polskie*, s. 189. Por. poz. 1312.

¹³⁵ Bartłomiej Georgevits [Georgevichius, Georgiewicz itp.], *Rozmowa z Turczyńcem o wierze chrześcijańskiej*. Kraków 1548, H. Unglerowa. E XVII, 102.

¹³⁶ Stefan Falimirz, *O ziołach i o mocy ich*. Kraków 1534, F. Ungler (E XVI, 166—167). Lub: Hieronim Spiczyński, *O ziołach tutecznych i zamorskich*. Kraków 1542, H. Unglerowa. E XXIX, 117—119. Zob. też 119—120 o ewentualnym wznowieniu Spiczyńskiego przez Unglerową około 1550 roku.

¹³⁷ Piotr de Crescentiis, *Księgi o gospodarstwie* [...]. Kraków 1549, H. Unglerowa. E XIV, 450—451. Por. poz. 1294.

¹³⁸ Benis błędnie: 280 egzemplarzy. Poprawnie już Estreicher, Günter Zainer i Świętopełk Fiol, s. 219. — *Historia o żywocie i znamienitych sprawach Aleksandra Wielkiego* [...]. Kraków 1550, H. Unglerowa. E XVIII, 210.

1343. <i>Postilla Vicelli</i>	<i>exemplaria</i>	451 ¹³⁹
1344. <i>Sposób żywota chrześcijańskiego</i>	„	460 ¹⁴⁰
1345. <i>Tragedii żebraczych</i>	„	200 ¹⁴¹
1346. <i>Questiones musicae</i>	„	400 ¹⁴²
1347. <i>Dialectica per quaestiones Caesarii</i>	„	350 ¹⁴³
1348. <i>Rudimenta grammatices</i>	„	500 ¹⁴⁴
1349. <i>Preces maiores</i>	„	250 ¹⁴⁵
1350. <i>Herbarium</i>	„	20 ¹⁴⁶

Na 103 osobno wymienionych pozycji — dla 43 można odnaleźć pewne ¹⁴⁷, a dla 24 — nader prawdopodobne ¹⁴⁸ odpowiedniki typografii Unglerów ¹⁴⁹. Z pozostałych 36 — 7 (siedem) notuje dzisiaj bibliografia jako druki sprzed 1551 r. znane z wydań nie

¹³⁹ Bezpośrednio nie zidentyfikowane. Jerzy Wicelius, *Conciones triginta orthodoxae Ecclesiasticis christiane evangelizantibus* [...]. Edycje polskie nieznane. E VIII, 117: „Wicelius G. *Postilla*. Ungler (?)“. E XXXII, 426: wnioskuje o istnieniu przedruku krakowskiego na podstawie inwentarza.

¹⁴⁰ Nie zidentyfikowane. Por. poz. 1315.

¹⁴¹ Znanе jest wydanie: *Tragedyja żebracza*. Kraków 1552, Ł. Andrysowic. E XXXI, 156. Notkę z inwentarza jako dowód edycji Unglerowskiej traktuje m. in. E.

¹⁴² Jan Spangenberg, *Quaestiones musicae*. Wydania krakowskie: 1544, M. Szarffenberg; 1546, H. Unglerowa; 1550, H. Szarffenberg. E XXIX, 104. Benis, zapewne sądząc po ilości egzemplarzy w inwentarzu: „J. Spangenberg, Ungler, 1550—1“. Znaczna ilość egzemplarzy na składzie raczej skutkiem wydań konkurencyjnych.

¹⁴³ Jan Caesarius, *Dialectica per quaestiones*. Wydania krakowskie sprzed r. 1551: 1542, H. Szarffenberg; 1543, 1546, M. Szarffenberg; 1550, H. Unglerowa (dwie edycje w tymże roku). E XIV, 5.

¹⁴⁴ Zygmunt Lupulus, *Rudimenta grammatices*. Kraków b. r., H. Unglerowa. Tak też E XXI, 528. Inne wydania krakowskie: 1546, M. Szarffenberg; 1550, H. Wietorowa. Mniej prawdopodobne: Mikołaj Perottus, *Rudimenta grammatices*, znane z wydania: Kraków 1541, H. Wietor (E nie zna. Zob. K. P[iekar ski], *Pokłosie*. *Silva Rerum*, 1925, z. 1, s. 79—80; z. 2, s. 96).

¹⁴⁵ Nie zidentyfikowane modlitwy prośbne. Por. poz. 1275.

¹⁴⁶ Por. poz. 1340.

¹⁴⁷ Poz.: 1227, 1252, 1254, 1256, 1259, 1260, 1263—1267, 1271, 1273—1274, 1278—1279, 1282—1284, 1286—1287, 1291—1292, 1296—1298, 1300, 1305—1307, 1314, 1315a, 1318—1320, 1324—1325, 1339—1342, 1347—1348.

¹⁴⁸ W tym, wnioskując m. in. z faktu istnienia nieco odległych w czasie edycji Unglerowskich analogicznych druków, poz.: 1226, 1253, 1272, 1277, 1280, 1285, 1289, 1290, 1302, 1316, 1346.

¹⁴⁹ W tym, wnioskując m. in. z brzmienia tytułu, poz.: 1257—1258, 1268, 1276—1277, 1281, 1308, 1312, 1323, 1327—1328, 1334—1335, 1350.

Unglerowskich¹⁵⁰, 19 tytułów jednostkowych (z „Wójtami“ łącznie)¹⁵¹ i 5 zbiorowych nie zdołano jeszcze ukonkretnić¹⁵², 4 są niepewne¹⁵³, 1 zaś (poz. 1345) — reprezentowany obecnie edycją z okresu późniejszego.

Tylko 65% Unglerianów i blisko 70% możliwych nie Unglerianów — to na pierwszy rzut oka proporcja dostateczna, by sądzić, że zmarła impresorka obracała książkami także cudzej roboty, a co za tym idzie, że proveniencji „Wójtów“ bez odkrycia egzemplarza ustalić się nie da. Jednakże powyższy stosunek można obiektywnie poprawić na korzyść wyłączności druków Unglerowskich. „Nicią Ariadny“ są tytuły oraz liczby woluminów.

W gromadce 7 „anty-Unglerianów“ 1 pozycję wolno poczytać za import: samotnego *Kupca Rejowego*, przybysza z Królewca (poz. 1311). Wspólną cechą 6 dalszych jest ich poczytność. *Ezop*, *Historie rzymskie*, *Dystychy Pseudo-Katona*, czy z innych: *Diurnalia*, *Compendium Billikana* — były to rzeczy cieszące się permanentnym popytem, starała się produkować je masowo każda bez wyjątku drukarnia! Tę samą cechę wyraźnie nosi część innych tytułów: oczywiste modlitewniki, jak *Fons vitae*, *Sposób żywota chrześcijańskiego*, *Stary obyczaj wiary*, *Hortulus Borków*; opowieści, jak *Rzymskie dzieje*, *Historie rzymskie* i *Historie częstochowskie* (dramat dewocyjny?). Tę samą *Gryzella*, *Tragedia żebracza* i pieśń *Krzyczym k Tobie* (ewentualnie też pieśń *De passione Domini*). Tę samą owe *Preces*, *Sortilegia*, *Prosae* i *Diaria*. Pozycij tego gatunku, oprócz jawnie Unglerowskich, jest w zbieranym fragmencie rejestru 22. Operując więc takim kryterium, procent druków z jednego warsztatu doprowadzono by do około 87.

Uzupełniających przesłanek dostarczają towarzyszące tytułom liczby, choć wymowa ich jest fakultatywna, ponieważ niebywale żmudne zagadnienie wysokości nakładów staropolskich zaledwie muśnięto w badaniach fachowych¹⁵⁴. Wysokość ta była funkcją

¹⁵⁰ Poz.: 1288, 1310—1313, 1331—1332.

¹⁵¹ Poz.: 1250—1251, 1255, 1261—1262, 1270, 1301, 1303, 1313, 1315, 1317, 1321, 1326, 1328a, 1333, 1336—1337, 1343—1344.

¹⁵² Poz.: 1269, 1275, 1290, 1295, 1349.

¹⁵³ Poz.: 1294, 1304, 1309, 1338.

¹⁵⁴ K. Piekarski, *Książka w Polsce XV i XVI wieku*. W: *Kultura staropolska*. Kraków 1932, s. 367—370. Luźne informacje m. in.: Benis, *Ochrona praw autorskich w dawnej Polsce*, s. 432, przypis *** (por. s. 449). — E XXX, 197. — J. Seruga, *Jan Haller, wydawca i drukarz krakowski*. (1467—1525). Kraków 1933, s. 57, 107. — A. Brückner, *Encyklopedia staro-*

rodzaju wydawnictwa, rozmiarów tekstu, wydolności drukarni, zapotrzebowania rynkowego i, sporadycznie, życzeń autora. Dla pierwszej poł. XVI w. przeciętnie wynosiła w przybliżeniu 500 egzemplarzy¹⁵⁵. Zachodziły wszakże ogromne wahania, skoro np. kalendarze tłoczono i w nakładzie 10000 sztuk¹⁵⁶. Szczególnie nieuchwytny okazuje się, niestety, poziom nakładów broszur popularnych, z konieczności trzeba więc przyjąć za miernik przeciętną. Inwentarze pośmiertne ułatwiają śledztwo w rzadkich wypadkach, kiedy data ich spisania nie była odległa od chwili wyprodukowania książki. Rejestr po Unglerowej zawiera jedną pozycję popularną spełniającą ów warunek: aleksandreidę z r. 1550 (poz. 1342), która w co najmniej pół roku od wyprasowania liczyła na składzie 290 egzemplarzy. Była to na pewno duża część nakładu, bowiem pod koniec życia właścicielki tempo i sprawność kolportażu osłabły w jej przedsiębiorstwie; całość sięgałaby przypuszczalnie 400 woluminów. Jeżeli tak, to bliźniacze charakterem: *Ezop* (poz. 1304 — 240 egz.; poz. 1338 — 330 egz.), *Tragedie żebracze* (poz. 1345 — 200 egz.) i zapewne *Historie częstochowskie* (poz. 1337 — 200 egz.) wypada uznać za produkt Unglerowski, jako rzeczy, których ilość stanowi najprawdopodobniej zbyt wielki procent kompletu nakładowego, aby wolno realnie myśleć o nabyciu ich skądinąd drogą kupna. Wskaźnik ilości egzemplarzy świetnie konweniuje z masowym przeznaczeniem również pozycji: 1275, 1288, 1328a, 1332, 1333, 1344, 1349, w skromniejszym zaś stopniu: 1255, 1290, 1321, 1336, przy czym należy powtórzyć, że znakomity specjalista Kazimierz Piekarski już liczbę 100 odbić uważał za dostateczny adres wydawniczy¹⁵⁷. Na tejże zasadzie trzeba za dzieło oficyny Unglerowskiej poczytać nieznane w ogóle z polskich edycji: *Arbor consanguinitatis* (poz. 1262 — 200 egz.), *Josephi tragodia* (poz. 1303 — 160 egz.) i *Conciones* Wiceliusa (poz. 1343 — 451 egz.), tudzież znane z wydań Wietora *Compendium* Billikana (poz. 1288 — 360 egz.). Suma *Unglerianów* wzrosłaby z około 65 do 84% remanentu w rezultacie pomocy tylko pojedynczego wskaźnika liczebności.

Jak widać, procent druków typograficznie jednorodnych przekroczyłby jako przeciętną 85. Uwzględniwszy nieadekwatność ak-

polska. T. 1. Warszawa 1939, szp. 244. Ostatnio obszerniej Kawecka-Gryczowa, op. cit., s. 496—497.

¹⁵⁵ Kawecka-Gryczowa, op. cit., s. 496.

¹⁵⁶ Tamże.

¹⁵⁷ Piekarski, *Miscellanea bibliograficzne*, s. 6.

tualnej dokumentacji bibliograficznej i stanu faktycznego sprzed 400 lat, jest to procent tak wysoki, że definitywnie upoważnia do poparcia twierdzeń, iż Unglerowa oferowała odbiorcom wyłącznie własne druki. Z jej zatem warsztatu pochodziła setka „Wójtów” — ułamek hipotetycznego wznowienia KR.

6

Terminus a quo pojawienia się tej edycji stanowi naturalnie rok 1543, *terminus ad quem* — połowa roku 1551. Dokładnej daty odgadnąć nie sposób, chociaż istnieją kuszące do tego okoliczności. Bardzo mglistą przesłanką jest ilość „Wójtów”; mglistą, bowiem wiele *Unglerianów* zdradza zastanawiającą rozbieżność między znanym momentem ich produkcji a — wbrew spodziewaniu sporą — liczbą zalegających wciąż na miejscu egzemplarzy. Widać w tym albo ślad nie odkrytych do dziś wydań (wedle krągłości liczb poz. 1302), albo skutek księgarskiego fiaska, gdy rynek okazał się bądź nasycony przez wcześniejsze edycje Unglerowej (poz. 1266, 1283, 1289, 1299, 1300) wspólnie z konkurencyjnymi (poz. 1226, 1253, 1256, 1272, 1279, 1284, 1346), bądź już obojętny; w jakiejś mierze wpływało na to również powolne stygnięcie energii zmęczonego, niemłodego człowieka, który przestaje panować nad mechanizmem swego przedsiębiorstwa, zwłaszcza nad rozprowadzaniem nakładów, wymagającym sprężystości i woli walki o konsumenta. To też tłumaczy, jak pokaźna (25%?) część wydania KR, utworu językowo przystępnego, a tematycznie i formalnie atrakcyjnego, mogła dłuższy nawet czas spoczywać na półce. Liczba 98 ostrzega tylko, aby roku sporządzenia „Wójtów” nie cofać za daleko wstecz.

Inne przesłanki przybierają realniejsze kształty. Jak wiadomo, w r. 1545 Unglerowa drukowała Rejowy *Żywot Józefa*. Dedykację Izabeli, królowej węgierskiej i czeskiej, zredagowano 25 lutego. Rej znajdował się wtedy przez kilka tygodni w Krakowie¹⁵⁸, sam więc doręczył impresorce autograf swego dramatu. Pracy typogra-

¹⁵⁸ 12 II 1545 grał ze swą orkiestrą przed królem (S. Tomkowicz, *Materiały do stosunków kulturalnych w XVI w. na dworze królewskim polskim*. Kraków 1915, s. 6), 20 II był w sądzie (Z. Kniaziółucki, *Materiały do biografii M. Reja z Nagłowic*. Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce, 1892, t. 7, s. 409—410, nr 392—394), ale przypuszczalnie znajdował się w Krakowie co najmniej od 2 II 1545 (por. Kniaziółucki, op. cit., s. 408, nr 390—391).

fów zresztą chyba nie doglądał, pochłonięty obradami sejmu¹⁵⁹, które jednocześnie (14 stycznia — 3 lutego) toczyły się w stolicy. Sesja nie załatwiła prawie nic¹⁶⁰. Przyszły „*vates Polonus*“ miał nowy bodziec oraz sposobność, aby jeszcze raz ustami Pana, Wójta i Plebana przemówić do społecznego rozsądku, zwłaszcza że na grudzień planowano w Krakowie kolejny sejm. Unglerowa przyjęłaby zlecenie tym chętniej, że trafiało ono w znienawidzonych Szarffenbergów, aczkolwiek może z ich wydania kopiowałaby tekst. Do grudnia wykonano by zadanie bez trudności. Zbyt dialogu był gwarantowany: ów następny sejm — sejsmograf opinii publicznej — roztrząsał m. in. sprawy materialnych i prawnych nadużyć duchowieństwa, cła, annat, egzekutywy podatkowej, reformy sądownictwa¹⁶¹, czyli tematykę walnej części satyry Reja.

Przerywając jednak grę wyobraźni, wypada zwyczajnie streścić wnioski z wszystkich członów rozumowania. Wydarzenia dziejowe, które złożyły się na genezę KR i na poczytność tej satyry, determinują także prawdopodobieństwo jej wznowień, zwłaszcza wkrótce po pierwodruku z roku 1543. Istnienie takich wznowień poświadcza chronologia licznych świadectw żywotności KR jako przedmiotu handlu księgarskiego jeszcze na początku XVII wieku. Jedną z nieznanych dziś edycji dialogu było może wydanie Unglerowej, na co wskazywałyby dane zaczerpnięte z nazewniczych praktyk drukarzy i z autobiografii Reja, które pozwalają utożsamiać KR z utworem, jaki w lipcu 1551 zapisano urzędowo pod nazwą „Wójta“ w inwentarzu oficyny Unglerowskiej.

Jak każda hipoteza, całość wywodów musi pozostać tylko konstrukcją myślową — z walorem ograniczonego prawdopodobieństwa, dopóki jej nie obali umiejętniejsze rozumowanie lub pożądaný fakt materialny nie potwierdzi.

¹⁵⁹ Tak też z dowodów bytności Reja w Krakowie wnioskował S. Bodniak, *Mikołaj Rej na sejmach*. Pamiętnik Literacki, 1928, s. 72. Odbitka, s. 4.

¹⁶⁰ A. Dembińska, *Zygmunt I*. Prace Komisji Historycznej, (Poznań) 1948, t. 14, z. 3, s. 244—245.

¹⁶¹ *Tamże*, s. 252 i n.